

Ryszard Kuczer

Treści teologicznomoralne w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków

Salvatoris Mater 10/1, 273-338

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mówiąc o obecności Maryi w tajemnicy Zbawiciela, Jan Paweł II wprost, i to głęboko, wiąże tę obecność z życiem chrześcijańskim w jego płaszczyźnie indywidualnej, jak i wspólnotowej. Papież wprowadza prawdę o Maryi w życie człowieka, niejako wprowadza osobę Maryi we współczesny świat – w jego zmagania i trwogi, nadzieje i lęki. Jego wykład o Matce Chrystusa jest wyraźnie egzystencjalny – tak w odniesieniu do osoby Maryi, jak i do wierzących. Kult maryjny powinien wpływać na życie moralne człowieka, na jego życie osobiste i postawy społeczne. Wydaje się, że tego domaga się również posoborowy postulat odnowy pobożności maryjnej. Tak więc obecność Maryi w historii zbawienia i w kulcie chrześcijańskim ze swojej natury ma związek z moralnością.

Nauczanie maryjne było także stale obecne podczas pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. Papież najczęściej odwiedzał sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie, ale odwiedzał także i inne sanktuaria maryjne – w Kalwarii Zebrzydowskiej, Licheniu, dokonał konsekracji sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem. Podczas pielgrzymek do Ojczyzny dokonał wielu koronacji obrazów i figur Matki Bożej. Były to szczególne okazje dla Papieża, by nauczać o Matce Bożej i Jej obecności w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina.

Tematykę maryjną Papież podejmował także w różnych innych miejscach w Ojczyźnie w rozważaniach na *Anioł Pański*.

Jan Paweł II często spotykał się z Polakami na modlitwie w Rzymie w czasie polskich uroczystości maryjnych, 3 maja – w Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski i 26 sierpnia – w Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej. Przy tych okazjach wygłaszał też do Polaków homilie i przemówienia. W Rzymie Jan Paweł II wygłosił także dwa cykle rozważań jasnogórskich w 1982 roku z okazji Jubileuszu 600-lecia Sanktuarium Jasnogórskiego i w latach 1990-1991 przed IV pielgrzymką do Ojczyzny.

Można zauważyć, że papieskie nauczanie podczas pielgrzymek do Polski dotyczy nie tyle prawd wiary, ile zasad moralnych i konsekwencji z nich płynących. Papież prawd wiary dotyka jedynie o tyle, o ile związane są one z zasadami moralnymi. Przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi w tym, że w Polsce nie istniało niebezpieczeństwo podważania prawd

Ryszard Kuczer OMI

Treści teologicznomoralne w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 1, 273-338

wiary, mimo panującej przez wiele lat ideologii marksistowskiej. Natomiast wypaczenie moralne oraz zagrożenia wartości moralnych były i pozostają bardzo głębokie. Można powiedzieć, że podczas swoich podróży do Polski Jan Paweł II podaje zwięzłe kompendium ogólnych zasad moralnych, jak i dotyczących problematyki szczegółowej, w zależności od kontekstu polityczno-społecznego i potrzeb duchowych katolików polskich i nie tylko katolików. Papież kładzie nacisk na takie lub na inne zasady moralne w zależności od potrzeb. Z drugiej strony trzeba mieć także na uwadze, że nauczanie papieskie, choć dokonywane w jakimś lokalnym kontekście potrzeb, dotyczy zawsze całego Kościoła, a nawet całej ludzkości.

1. Zagadnienia fundamentalne

Obecnie zajmujemy się problematyką wartości fundamentalnych w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II skierowanym do Polaków. Będzie chodziło o ukazanie nauczania o sumieniu, grzechu i godności człowieka. Trzeba zauważyć, że na te zagadnienia często zwraca uwagę Magisterium Kościoła. Również Jan Paweł II kład na nie duży nacisk¹. Można powiedzieć, że pojęcia sumienia, godności i praw człowieka są najbardziej ogólnymi. Jednocześnie jedynie w oparciu o nie można budować i zachowywać pozostałe wartości ogólnoludzkie.

Rzeczywistości sumienia, grzechu i godności człowieka stoją u podstaw rozumienia człowieka i powołania, które kieruje do niego Bóg. Na ten fakt często zwraca uwagę w swoich wypowiedziach Magisterium Kościoła, jak choćby Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* czy Kongregacja Nauki Wiary w *Instrukcji o wyzwoleniu*². Papieskie nauczanie maryjne skierowane do Polaków – nie tylko podczas pielgrzymek do Ojczyzny, ale również w Rzymie – często te zagadnienia podejmuje.

¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis*. Encyklika u początku papieskiej posługi (Rzym, 4.03.1979), w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, 17 (dalej: RH); por. także J. KOWALSKI, *Znamiona godności człowieka*, w: J. KOWALSKI, D. SIKORSKI, G. ŚLĘZAK, *Poznać człowieka w Chrystusie. Jan Paweł II o godności ludzkiej*, Częstochowa 1983, 107-177; J. KOWALSKI, *Jan Paweł II o osobie ludzkiej jako kryterium rozwoju*, w: *Vivere In Christo. Chrześcijański horyzont moralności. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Seweryna Rosika w 65 rocznicę urodzin*, red. J. NAGÓRNY, A. DERDZIUK, Lublin 1996, 123-139.

² Por. JAN PAWEŁ II, *Veritatis splendor*. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła (Rzym, 6.08.1993), w: *Encykliki Ojca Świętego...*, 703-838; KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* (Rzym, 22.03.1986), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, 244-282.

Można tutaj zauważyć dwa etapy tego nauczania. Pierwszy etap - to czas komunistycznych rządów totalitarnych, a drugi - to czas po odzyskaniu przez Polskę wolności. Okres totalitaryzmu szczególnie mocno uderzył w fundamentalne wartości, wypaczając w ten sposób także pozostałe, które są oparte na wartościach sumienia i godności człowieka. Z kolei czas wolności to okres jeszcze większej odpowiedzialności za wybory dokonywane przez Polaków, a także zmaganie z wypaczeniami okresu totalitaryzmu, które mocno osadziły się w świadomości ludzi. To także czas zmagania z nowymi zagrożeniami, jakie niosą sumieniu i godności człowieka różne formy liberalizmu.

1.1. Nauczanie o sumieniu i grzechu

W cyklu jasnogórskim sprzed pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 roku, Jan Paweł II przypomina nauczanie o sumieniu, które znajduje się w nauce Soboru, w szczególności w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym: *Człowiek [...] ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa*³. Słowa te Jan Paweł II odczytywał w okresie Wielkiego Postu. Są one – podkreśla – zawsze ważne, ale w tym okresie w szczególności. Jeśli bowiem ma się w tym okresie posłuchać wezwania do pokuty, czyli nawrócenia, to trzeba rozpocząć od sumienia – od rachunku sumienia. Jest to ważne dla każdego człowieka. Sumienie bowiem jest związane z samym człowieczeństwem. Ono stanowi o godności człowieka. Sumienie warunkuje moralny ład życia każdej ludzkiej społeczności i każdego narodu⁴. Albowiem *im bardziej [...] bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności*⁵. Szczególnym dobrem człowieka i ludzkich wspólnot – podkreśla Papież – jest właśnie prawe sumienie. Chodzi tutaj o *sumienie działające w prawdzie i sumienie dojrzewające w prawdzie* – czyli *sumienie dojrzałe w prawdzie*. Przeciwnością takiego sumienia – wskazuje Jan Paweł II – pozostaje *ślepa samowola*⁶.

³ Por. JAN PAWEŁ II, *Prawe sumienia* (Rzym, 27.02.1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa. Przed IV pielgrzymką do Ojczyzny*, Watykan 1992, 84; por. także GS 16.

⁴ Por. TENŻE, *Prawe sumienia...*, 84; por. także A. NIEMIRA, *Żyć prawdą, którą jest Chrystus. O nauczaniu moralnym Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie” 96(2005) nr 579, 242-248.

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Prawe sumienia...*, por. także GS 16.

⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Prawe sumienia...*, 85.

Papież wskazuje także na możliwość błędnego sumienia. W tekście Soboru czytamy dalej: *często [...] zdarza się, że sumienie błądzi na skutek niepokońskiej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Jednakże – nie można [...] tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega zaślepieniu*⁷. Jan Paweł II prosi w tym rozważaniu Matkę Bożą Jasnogórską o prawość sumień swoich braci i siostr – Polaków. Jednocześnie wskazuje, że nie ma nic bardziej groźnego, niż zaślepienie sumień. Przywołuje tutaj słowa poety: *Lecz narodu duch otruty – To dopiero bólów ból*⁸.

Jan Paweł II usilnie prosi Maryję, aby czuwała nad każdym sumieniem. Zwraca się także z prośbą, aby uczyła Polaków czuwania: *Ucz czuwać wszystkie sumienia na tej ojczyściej ziemi. Niech nie poddają się słabości! Niech nie ulegają łatwiznie! Niech nie stają się winni straszliwych grzechów. Niech żyją ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, a zwłaszcza tego, które mówi: «Nie zabijaj», nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki! I nie niszcz siebie! Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować*⁹. W Apelu Jasnogórskim znalazło się także słowo *czuвам*. Posiada ono – zauważa Ojciec Święty – swój głęboki rodowód ewangeliczny: Chrystus wiele razy mówił: *Czuwajcie* (Mt 26, 41). W Apelu Jasnogórskim słowo *czuвам* jest istotnym członem tej odpowiedzi, jaką pragniemy dawać na miłość, którą jesteśmy ogarnięci w znaku Jasnogórskiej Ikony. Odpowiedzią na tę miłość musi być właśnie to, że *czuвам*. Czuwać – wskazuje Jan Paweł II – to znaczy starać się być człowiekiem sumienia. Chodzi o to, aby sumienia nie zagłuszać i nie zniekształcać oraz nazywać po imieniu dobro i zło, a nie zamazywać. Trzeba wypracowywać w sobie dobro, a ze zła starać się poprawiać, zwyciężając je w sobie. Jest to podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać ani zepchnąć na dalszy plan. Ta sprawa – podkreśla z naciskiem Jan Paweł II – jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, aby tolerować zło i aby się łatwo z niego rozgrzeszać. Łatwo przyjąć taką postawę, zwłaszcza jeżeli tak postępują inni¹⁰.

⁷ Por. TAMŻE; por. także GS 16.

⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Prawe sumienia...*, por. także Z. KRASIŃSKI, *Dzieła Literackie*, t. 1, Warszawa 1973, *Psalmy Przyszłości*, III. *Psalm miłości*, ww. 218-219, 217.

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski* (Jasna Góra, 12.06.1987), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, 503-504; por. także J. ABRAMEK, *Jasnogórskie odczytanie przesłania duszpasterskiego encykliki Jana Pawła II «Redemptoris Mater»*, w: *Matka Odkupiciela. Tekst i komentarze*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Lublin 1993, 133-142.

¹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski* (Jasna Góra, 18.06.1983), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 262-264.

W jednym z przemówień cyklu jasnogórskiego przed pielgrzymką do Polski w 1991 roku Papież przytacza nauczanie Soboru Watykańskiego II z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele: *Człowiek stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim. Poznawszy Boga, nie oddali Mu czci jako Bogu, lecz zaćmione zostało ich bezrozumne serce i służyli raczej stworzeniu niż Stworzycielowi*¹¹. Jan Paweł II pragnie wobec Matki Bożej Jasnogórskiej rozwijać nauczanie Soboru o grzechu. Nauczanie to – jak zauważa – jest zwarte i syntetyczne, sięgające do początku, do pierwszych źródeł Objawienia. *To, co wiemy dzięki Bożemu Objawieniu, zgodne jest z doświadczeniem. Oto bowiem – człowiek [...] wglądając w swoje serce dostrzega, że jest skłonny także do złego i pogrążony w wielorakim złu, a to zło, moralne zło, grzech [...] nie może pochodzić od [...] Stwórcy, od Boga, który – jak uczy Chrystus – jeden [...] jest Dobry (Mt 19, 17)*¹². Trzeba – podkreśla Papież – abyśmy umieli nazywać dobro dobrem a złem złem. Nawrócenie – oznacza zerwanie ze złem i z grzechem. Grzech bardzo głęboko zapuścił korzenie w dziejach człowieka. Ma w każdym człowieku swój wymiar pierworodny. Początek uświęcającej łaski, którą otrzymuje człowiek przez chrzest, nie czyni go bezgrzesznym. W każdym trwa zarzewie grzechu – to, co św. Jan określa jako pożądlivość oczu, pożądlivość ciała oraz pychę żywota (por. 1 J 2, 16). Z tego zarzewia rodzi się każdy grzech. Grzech osobisty – to znaczy taki, za który każdy człowiek jest sam odpowiedzialny, który jest grzechem *moim*. Trzeba, aby ten grzech nazywać po imieniu, stając przed Bogiem jak król Dawid: *Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczynilem, co złe jest przed Tobą. Zmیلuj się nade mną, Boże (Ps 51/50, 6. 3)*. Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele – przypomina Papież – głosi: *Grzech pomniejsza człowieka, odwołując go od osiągnięcia jego własnej pełni*¹³. Nauczanie soborowe mówi także, że grzech jest źródłem rozdarcia wewnętrznego, a całe życie ludzkie – jednostkowe i zbiorowe – *przedstawia się jako [...] walka dramatyczna między dobrem i złem, między światłem*

¹¹ Por. TENŻE, *Abyśmy umieli nazywać dobro dobrem a zło złem* (Rzym, 13.03.1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 86; por. także GS 13; J. BRAMORSKI, *Personalistyczny wymiar grzechu w świetle biblijnej relacji o upadku pierwszych rodziców*, „Ateneum Kapłańskie” 93(2001) nr 554, 4-16.

¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Abyśmy umieli nazywać dobro dobrem a zło złem...*, 86; por. także GS 13; J. KOWALSKI, *Teologia grzechu w kontekście współczesnego osłabienia jego sensu*, „Colloquium Salutis” (1985) nr 17, 185-209; S. ROSIK, *Grzech w świetle przesłanek biblijnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 32(1985) z. 3, 57-79.

¹³ Por. JAN PAWEŁ II, *Abyśmy umieli nazywać dobro dobrem a zło złem...*, 87; por. także GS 13.

i ciemności¹⁴. To nauczanie soborowe trzeba odczytywać szczególnie w kontekście naszego polskiego życia społecznego i indywidualnego¹⁵.

Powrót synów do Ojca – wskazuje Papież – jest na przestrzeni całych dziejów człowieka na ziemi związany ze szczególnym dramatem. Dramat ten ukazują słowa Listu św. Pawła do Koryntian: *Przez człowieka [przyszła] śmierć, [...] w Adamie wszyscy umierają* (1 Kor 15, 21-22). Ta śmierć ma wymiar głębszy niż tylko biologiczny. Jest to śmierć, która godzi w ducha, pozbawiając go życia, jakie otrzymuje od samego Boga. Śmierć przynosi grzech, czyli bunt przeciw Bogu ze strony stworzenia rozumnego i wolnego. Dramat ten sięga początku, kiedy człowiek kuszony przez Złego zapragnął osiągnąć swój cel w sposób autonomiczny. *Będziecie jako Bóg znający dobro i zło* - taki był podszept węża (por. Rdz 3, 5). Zły skusił człowieka, że sam będzie zdolny stanowić o tym, co jest dobre, a co złe, niezależnie od źródła prawdy i dobra, jakim jest Bóg. Ten właśnie dramat pierwotny znajduje swój symboliczny wyraz w apokaliptycznym znaku. Naprzeciw Niewiasty obleczonej w słońce, która symbolizuje kosmos przemieniony w królestwo Boga żywego, staje inny symbol, w którym wyraża się Zły pierwotnego dramatu. W Piśmie Świętym ma on różne nazwy, tu przedstawiony jest jako smok, który chce pożreć dziecko zrodzone przez Niewiastę – Jej Syna, który jest Pasterzem *wszystkich narodów* (por. Ap 12, 4-5)¹⁶.

Ostatnia Księga Nowego Testamentu potwierdza w ten sposób Pierwszą Księgę Biblii – Księgę Rodzaju: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej* (Rdz 3, 15). Dzieje człowieka na ziemi stają się długim pasmem zmagania i walk pomiędzy dobrem a złem. Zmaganie to dokonuje się także pomiędzy Ojcem Przedwiecznym, który miłuje świat aż do oddania swego Syna Jednorodzonego, a *ojcem kłamstwa*, który jest *od początku zabójcą* (por. J 8, 44). *Ojciec kłamstwa* walczy o to, ażeby człowieka wyzuć z przybranego synostwa i pozbawić go w ten sposób dziedzictwa, które w Chrystusie zostało mu dane przez Boga. *Ojciec kłamstwa* walczy także z Niewiastą, która jest dziewiczą Matką Odkupiciela świata i która jest pierwowzorem Kościoła¹⁷.

Znak Niewiasty w Apokalipsie – uczy Papież – wskazuje na Matkę Bożą i na Kościół. Wskazuje zatem na wszystkich, których *prowadzi Duch*

¹⁴ GS 13; por. także P. GÓRALCZYK, *Kwestia dobra i zła – cnoty i grzechu*, „Teologia i człowiek” (2005) nr 5, 99-110.

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Abyśmy umieli nazywać dobro dobrem a zło złem...*, 87.

¹⁶ Por. TENŻE, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry* (Jasna Góra, 15.08.1991), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 804-805.

¹⁷ Por. TAMŻE, 805-806; por. także LG 63.

Boży i którzy wraz z Chrystusem, jako synowie w Synu, wołają: *Abba, Ojczy!* Wołając wraz z Chrystusem: *Abba, Ojczy!* jako przybrani synowie, uczestniczymy w tym paschalnym zwycięstwie krzyża i zmartwychwstania, w którym pierwsza uczestniczy Maryja Wniebowzięta. Człowiek i społeczeństwa na różne sposoby doświadczają tej walki, jaka poprzez całe dzieje człowieka toczy się w człowieku i o człowieka¹⁸.

Czasy współczesne – stwierdza Jan Paweł II – były i dalej są szczególnym poligonem tej walki. Przez tę walkę przechodzą całe pokolenia, a równocześnie podmiotem właściwym tej walki jest każdy człowiek. Człowiek w prawdzie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże - a równocześnie człowiek kuszony, aby ten obraz i podobieństwo przemienił w wyzwanie rzucone swemu Stwórcy i Odkupicielowi. Człowiek jest kuszony, aby Go odrzucił i swe życie na ziemi kształtował tak, *jakby Bóg nie istniał* w całej swojej transcendentnej rzeczywistości i w swojej miłości do człowieka, która Ojcu kazała *dać* Syna Jednorodzonego, ażeby człowiek - przez tego Syna - miał życie wieczne w Bogu.

Wśród tej walki – stwierdza Papież – i tych duchowych zmagani, wiele środków pracuje nad tym, ażeby człowieka wyzuć z *przybrania za synów*. Trzeba na nowo potwierdzać to przybranie za synów, aby je na nowo wybrać. Chodzi o to, aby z tego *przybrania za synów* kształtować swą ludzką egzystencję i aby do niego przybliżyć i pociągać innych¹⁹.

Ojciec Święty przywołuje osobę Maryi, pragnie, aby była natchnieniem tych wszystkich, którzy walczą o trzeźwość swych bliźnich, o trzeźwość własną oraz o trzeźwość narodu. Papież wyraża swoją osobistą wdzięczność tym, którzy podejmują inicjatywy w dziedzinie trzeźwości – zwłaszcza w sierpniu, a także w czasie przygotowania do papieskiej pielgrzymki. Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać. Zbyt wysoka jest bowiem stawka, o którą chodzi. Wskazuje na to szczególnie historia Polski. Trzeba tutaj śmiało iść pod prąd społecznego nawyku, płytkiej opinii, ludzkiej słabości oraz pod prąd źle zrozumianej *wolności*. Wolność bowiem - podkreśla Jan Paweł II – nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest swawola. Papież usilnie prosi Maryję w modlitwie, aby była natchnieniem polskich sumień jako Matka i Wychowawczyni. Prosi Matkę Bożą, aby nie zrażała się słabościami swoich dzieci, ale by jednocześnie była wymagająca. Szczególnie opiece Maryi poleca tych wszystkich, którzy walczą o życie nienarodzonych oraz zaangażowanych poprzez

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 806.

¹⁹ Por. TAMŻE, 807-808.

swoją działalność w troskę o życie i zdrowie całego narodu, każdego człowieka zagrożonego nalożeniem²⁰.

Jan Paweł II, zwracając się do Episkopatu Polski na Jasnej Górze w 1979 r., zwraca uwagę, że szczególnie trzeba chronić człowieka przed grzechami rozwiązłości i nietrzeźwości, bo niosą one z sobą poniżenie jego godności ludzkiej, a w skali społecznej zawierają nieobliczalne następstwa. Należy wciąż czuwać oraz budzić ludzkie sumienia. Chodzi o to, aby przestrzegać przed naruszeniem prawa moralnego i wciąż porywać ludzi do realizacji przykazania miłości. Łatwo bowiem – stwierdza Papież – zakorzenia się w ludzkich sercach wewnętrzna znieczulica. Jest to problematyka odwieczna, która nie tylko nie straciła swej aktualności w naszej epoce, ale stała się jeszcze wyrazistsza i jeszcze bardziej rzucająca się w oczy. Kościół potrzebuje ładu hierarchicznego w tym celu, aby mógł skutecznie służyć człowiekowi i społeczeństwu w dziedzinie ładu moralnego. Ład moralny leży u podstaw całej ludzkiej kultury. Episkopat Polski nie tylko może, ale wręcz musi czuć się stróżem tej kultury. Musi do swego współczesnego posłannictwa i posługi zaliczyć szczególnie troskę o całe dziedzictwo kultury polskiej, która tak bardzo przeniknięta jest światłem chrześcijaństwa. To właśnie kultura jest pierwszym i podstawowym dowodem tożsamości narodu. Misja Episkopatu Polski jest w tej dziedzinie oczywista i niezastąpiona²¹.

W innym rozważaniu z jasnogórskiego cyklu, przed pielgrzymką do Ojczyzny w 1991 roku, Papież naucza o grzechu społecznym. Przywołuje tutaj nauczanie, które zawarł w swojej adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* - *O pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła*. Chodzi tutaj o słowa: *Kościół, gdy mówi o sytuacjach grzechu lub gdy piętnuje jako grzechy społeczne pewne sytuacje czy pewne zachowania zbiorowe poszczególnych (większych czy mniejszych grup społecznych lub wręcz całych narodów i bloków narodów), wie i głosi, że takie wypadki grzechu społecznego są jednocześnie owocem, nagromadzeniem i zbiorem wielu grzechów osobistych. Chodzi o grzechy najbardziej osobiste: tego, kto powoduje lub popiera nieprawość albo też czerpie z niej korzyści; tego, kto mogąc uczynić coś dla uniknięcia lub usunięcia czy przynajmniej*

²⁰ Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski...*, 503-504.

²¹ Por. TENŻE, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski* (Jasna Góra, 5.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 93-94; por. także K. KICIŃSKI, *Orientacje moralne społeczeństwa polskiego*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. MARIŃSKI, Kraków 2002, 369-404; J. MARIŃSKI, *Religia i moralność w społeczeństwie polskim: współzależność czy autonomia*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 481-504; A. MŁOTEK, *Maryjne inspiracje w kształtowaniu postaw i moralności narodu polskiego*, „Chrześcijanin w świecie” 14(1982) nr 4-5, 3-21.

ograniczenia pewnych form zła społecznego, nie czyni tego z lenistwa, z lęku czy też w wyniku zmywy milczenia lub zamaskowanego udziału w złu, albo z obojętności; tego, kto zasłania się twierdzeniem o niemożności zmiany świata; i również tego, kto usiłuje wymówić się od trudu czy ofiary, podając różne racje [...]. Na dnie każdej sytuacji grzechu znajdują się zawsze osoby, które grzech popełniają²². Ten długi cytat – jak zauważa Papież – jest brzemienno treścią. Jest brzemienno treścią naszej rodzimej polskiej przeszłości, a zarazem dnia dzisiejszego. Nie trzeba jednak uciekać od tych słów i nie można – stwierdza Ojciec Święty – *chowac głowy w piasek*. Przed tym nauczaniem o grzechu społecznym nie można zamykać żadnego sumienia. Jan Paweł II czuje się zobowiązany przypomnieć to wszystkim – jako społeczeństwu. Chodzi o właściwe znaczenie *grzechu społecznego*. Papież dopełnia te słowa jeszcze jednym cytatem z adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*, który przytacza w tym przemówieniu: *Mówiąc o grzechu społecznym trzeba przede wszystkim uznać to, że ze względu na ludzką solidarność [...] grzech każdego człowieka w jakiś sposób dotyka innych. Jest to drugie oblicze owej solidarności, która [...] rozwija się w [...] tajemnicy wspólnoty świętych [...] dzięki której [...] każda dusza, która się podnosi, dźwiga świat. Temu prawu wstępowania odpowiada, niestety, prawo zstępowania*²³.

Jan Paweł II wskazuje, że trzeba czuć i troszczyć się o każde dobro ludzkie, bo ono jest dla każdego z nas wielkim zadaniem. Nie można pozwolić na to, by marnowało się to, co ludzkie i co polskie. Trzeba ze szczególnym pietyzmem pielęgnować i strzec tego, co chrześcijańskie na polskiej ziemi. Trzeźwymi bądźcie i czuwajcie – woła św. Piotr (por. 1 P 5, 8). Jan Paweł II w godzinie Apelu Jasnogórskiego powtarza te słowa i pragnie czuć razem z każdym Polakiem oraz przypomina swoim rodakom, jak głęboko odczuwa każde zagrożenie człowieka, rodziny i narodu. Zagrożenie to ma zawsze swe źródło w ludzkiej słabości, w słabej woli oraz w powierzchownym stosunku do życia. Otwierając w ten sposób swoje serce przed rodakami i przed Matką Bożą Jasnogórską, Jan Paweł II zawierza Jej tę swoją troskę. Usilnie zachęca, by nie ulegać słabościom. Nie wolno dać się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężyć (por. Rz 12, 21). Papież uczy wzajemnej odpowiedzialności za siebie: *Jeśli widzisz, że brat twój upada, podźwignij go, a nie pozostaw w zagrożeniu. Czasem trudno dźwigać drugiego człowieka, zwłaszcza gdy jak*

²² JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984), 16; por. także P. GÓRALCZYK, *Spoleczny wymiar grzechu*, „Communio” 4(1984) nr 5, 35-47.

²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Grzechy społeczne* (Rzym, 20.03.1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 88-89; por. także TENŻE, *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

to się mówi «leci nam przez ręce», ale czyż można go opuścić? Wskazuje przy tym, że przecież sam Bóg, sam Chrystus zawiera nam każdego z naszych braci, naszych rodaków, kiedy mówi: *Coście jemu uczynili, Mnieście uczynili* (por. Mt 25, 40). Trzeba też się strzec, aby nie okazać się winnym grzechów cudzych. Tym bardziej, że Chrystus wypowiada ciężkie słowa pod adresem czyniących zgorzenie, a zwłaszcza zgorzenie maluczkich (por. Mt 18, 6-7). Papież czyni tutaj rachunek sumienia, zapytując: *pomyśl [...] w tej godzinie narodowej szczerości wobec Matki i wobec Jej miłującego Serca, czy może nie gorszysz, czy może nie nakłaniasz do złego, czy lekkomyślnie nie bierzesz na swoje sumienie wad albo nałogów, które przez ciebie zaciągają inni ludzie, szczególnie młodzi, może nawet twoje własne dzieci?*²⁴

Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby być trzeźwym i czuwać. Czuwać zaś i pamiętać w ten sposób – podkreśla Jan Paweł II – to znaczy być przy Maryi. Nie można bowiem być przy Maryi jako Matce nie czuwając i nie pamiętając w ten sposób. Jeśli zaś czuwam i pamiętam, to przez to samo jestem przy Niej. A ponieważ Ona tak bardzo weszła w nasze serca – najłatwiej nam czuwać i pamiętać o tym, co jest naszym dziedzictwem i naszym obowiązkiem, będąc właśnie przy Maryi. Na pewno też – przypomina Ojciec Święty – tym kierował się od lat prymas Stefan Wyszyński i Episkopat Polski, gdy zapraszał i wzywał rodaków, ażeby stawali się pomocnikami Maryi. To nie jest nic innego - konkluduje Papież – jak tylko przetłumaczenie na język życia codziennego słów Apelu Jasnogórskiego: *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam. Jestem przy Tobie – jestem z Tobą*²⁵.

W Ewangelii odczytywanej w sanktuarium jasnogórskim słyszymy słowa Maryi: *Cokolwiek wam powie, to czynicie* (por. J 2, 5). *A co nam mówi Chrystus?* – zapytuje Jan Paweł II. I odpowiada słowami Listu św. Pawła do Galatów: *Zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojczy»! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej* (Ga 4, 4-7). Te słowa wypowiada do nas Chrystus z pokolenia na pokolenie. Mówi poprzez wszystko, co czyni i czego naucza, a przede wszystkim przez to, kim jest. Chrystus jest Synem Bożym – i przychodzi nam dawać przybrane synostwo. Otrzymując

²⁴ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego* (Jasna Góra, 5.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 108.

²⁵ Por. TAMŻE.

w mocy Ducha Świętego godność synów Bożych, w mocy tegoż Ducha mówimy do Boga: *Ojczy*. Jako synowie Boga bowiem nie możemy być niewolnikami. Papież wskazuje, że nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności. To właśnie Chrystus obecny wraz ze swą Matką w *polskiej Kanie* stawia przed nami z pokolenia na pokolenie wielką sprawę wolności. Ojciec Święty podkreśla, że wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże – stwierdza z naciskiem – *jest mu ona równocześnie zadana*²⁶. Papież przypomina tutaj słowa poety: *Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości*²⁷. Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Poprzez używanie wolności człowiek może budować lub niszczyć. To właśnie w jasnogórskiej ewangelizacji zawiera się wezwanie do dziedzictwa synów Bożych, czyli wezwanie do życia w wolności. Chodzi więc o czynienie dobrego użytku z wolności, czyli używania wolności do budowania, a nie do niszczenia²⁸.

W jednym z rozważań cyklu jasnogórskiego w 1990 roku Jan Paweł II podejmuje zagadnienie wolności religijnej. Przytacza tutaj słowa z Deklaracji o wolności religijnej Soboru Watykańskiego II: *Wszyscy ludzie [...] obowiązani są szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, przyjmując i zachowując [...]. Sobór święty oświadcza, że obowiązki te dotyczą i wiążą sumienie człowieka i że prawda nie inaczej się narzuca jak tylko siłą samej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie [...]. Prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej [...]. Praktykowanie [...] religii polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek bezpośrednio się ustosunkowuje do Boga; aktów tego rodzaju żadna władza czysto ludzka nie może ani zakazywać, ani zabraniać. Sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby człowiek wewnętrzne akty religijne ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii, wyznawał swą religię na sposób społeczny*²⁹. Trudno zapomnieć

²⁶ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 272.

²⁷ Por. TAMŻE, 273; por. także L. STAFF, *Wiersze zebrane*, t. 3, Warszawa 1955, *Oto twa pieśń*, 246.

²⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 273.

²⁹ Por. TENŻE, *Wymowa Jasnogórskiego aktu zawierzenia* (Rzym, 30.05.1990), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 23; SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae*, 1-3; por. także J. KOWALSKI, *Dogmatyczne i moralne aspekty Jasnogórskich Ślubów Narodu*, w: *Maryja Matka Narodu Polskiego*, red. S. GRZYBEK, Częstochowa 1983, 171-188; T. ŁUKASZUK, *Teologiczny sens oddania i zawierzenia Najświętszej Maryi Pannie*, w: *Zawierzyć Maryi ku przyszłości. Sympozjum mariologiczne. Jasna Góra 6-8.12.1993*, red. Z.S. JABŁONSKI, Jasna Góra – Częstochowa 1994, 57-64.

– stwierdza Jan Paweł II – w jak straszliwy sposób te podstawowe prawdy i zasady bywały gwałcone na przestrzeni XX wieku, zwłaszcza w niektórych okresach i krajach. Stąd wynika olbrzymia wymowa Jasnogórskiego Aktu Zawierzenia za wolność Kościoła w świecie i w Polsce. Stąd także wynika nieustająca troska, aby nauka Soboru o wolności religijnej nigdzie nie doznała spłylenia ani wypaczenia³⁰.

Podczas pobytu w Białymstoku Jan Paweł II przypominał, że miasto to żyje bliskością sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie – żyje jej tradycją i tajemnicą. Tajemnica Matki Miłosierdzia wpisała się bowiem w dzieje ludzi i całych narodów. Ludzie zamieszkujący te ziemie powtarzają w wielu językach słowa anielskiego pozdrowienia przy zwiastowaniu: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami; [...], znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus* (Łk 1, 28. 30-31). Liturgia uroczystości Matki Bożej Ostrobramskiej, której koronowany obraz jest czczony w katedrze białostockiej, łączy zwiastowanie anielskie ze słowami Przedwiecznej Mądrości. Mądrość Boża opowiada tajemnicę stworzenia. Opowiada tę tajemnicę inaczej niż Księga Rodzaju. Mądrość Boża jest starsza niż cały stworzony wszechświat. Wszechświat najpierw był w Bożej Mądrości – w Słowie Przedwiecznym, które jest współlistotne Ojcu. O tym Słowie mówi ewangelista Jan: *Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało [...]. Ono było na początku u Boga. [...] I Bogiem było Słowo* (J 1, 3. 2. 1). Zwracając się do człowieka, Mądrość Boża mówi: *Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, szczęśliwi, co dróg moich strzegą. Przyjmijcie naukę i stańcie się mądrzy, pouczeń mych nie odrzucajcie! Błogosławiony ten, kto mnie słucha, kto co dzień u drzwi moich czeka, by czuwać u progu mej bramy, bo kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i uzyska łaskę u Pana* (Prz 8, 32-35)³¹.

Trzeba zwrócić uwagę, że tekst ten przemawia do stworzenia – do tego stworzenia, którym jest człowiek. Człowiek od początku jest rozmówcą Boga – jest on stworzonym *ty*, do którego zwraca się Boże *Ja*. Człowiek jest rozmówcą Boga, bo został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Mądrość Boża, potwierdzając tę prawdę o ludzkiej istocie, równocześnie wpisała się w człowieczeństwo jako prawo odwieczne. Prawo to jest wyrazem Bożej troski o *drogi* człowieka i o *drogi* ludzkiej moralności. *Szczęśliwi, co dróg moich strzegą* – mówi Mądrość Przedwieczna: *Kto mnie znajdzie, ten znajdzie życie i zyska łaskę u Pa-*

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Wymowa Jasnogórskiego aktu zawierzenia...*, 23.

³¹ Por. TENŻE, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament* (Białystok, 5.06.1991), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 643.

na. Prawo Przedwiecznej Mądrości wpisane w serce człowieka pozwala mu uczestniczyć w ładzie całego stworzenia. Przede wszystkim pozwala kształtować w sposób godny, w wolności i sprawiedliwości, wzajemne obcowanie osób, wspólnot i społeczeństw na ziemi. Moralność – podkreśla Jan Paweł II – jest miarą właściwą człowieczeństwa. W niej i przez nią człowiek realizuje siebie, gdy czyni dobrze. Gdy zaś postępuje źle, niszczy ład mądrości w sobie samym, a także w międzyludzkiem i społecznym zasięgu swojego istnienia³². Trzeba nawiązywać – zachęca Jan Paweł II – do historii naszego narodu i postaci św. Stanisława. Wyrażają się w niej dzieje grzechów i nawróceń, ogarnione Chrystusowym Odkupieniem. Te dzieje wskazują również drogę naszemu pokoleniu³³.

W przededniu swej krzyżowej Ofiary mówił Chrystus do Apostołów w Wieczerniku: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie* (J 16, 7-8). Przywołując osobę Maryi i wspominając Jej obecność wraz z Apostołami w jerozolimskim Wieczerniku w dzień Pięćdziesiątnicy, Jan Paweł II ukazuje Ją jako Matkę, która jest obecna na Jasnej Górze w szczególnym wieczerniku naszych dziejów. Papież przyzywa wstawiennictwa Maryi o dar Ducha Świętego dla Polaków. Aby Duch Święty przychodził zwłaszcza w naszej epoce jako Parakletos - Pocieszyciel. Duch Święty przekonuje nas bowiem o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. On przekonuje o grzechu nie po to, aby człowieka oskarżyć i potępić, ale po to, by go nawrócić, oczyścić, duchowo podźwignąć i wyzwolić. Naszemu narodowi szczególnie potrzeba takiego zbawczego przekonania. Całe społeczeństwo bowiem potrzebuje odnowy ducha i odnowy moralnej. Wskazują też na to słowa wybrane przez biskupów polskich jako myśl przewodnią papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 roku: *Bogu dziękujecie... Ducha nie gaście* (por. 1 Tes 5, 18-19). Aby nie zakorzenił się w nas grzech najgroźniejszy, którym jest według własnych słów Chrystusa *bluźnierstwo przeciwko Duchowi* [Świątemu] (Mt 12, 31). Pośrednictwo Matki Bożej – wskazuje Papież – powinno pomóc naszemu narodowi, abyśmy pozwolili się *prowadzić duchowi* (Ga 5, 18). Zjednoczeni z Duchem Świętym powinniśmy przezwyciężać te uczynki, które *rodzą się z ciała*, jak uczy Apostoł, wymieniając wśród nich nie tylko nierząd, nieczystość czy wyuzdanie, ale także nienawiść,

³² Por. TAMŻE; por. także J. KOWALSKI, *Węzłowe problemy życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II podczas wizyty w kraju*, „Colloquium Salutis” (1991-1992) nr 23-24, 59-76.

³³ Por. JAN PAWEŁ II, *Droga do ludzkiej godności* (Rzym, 8.05.1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 100-101.

niezgode, rozłąmy, zazdrość, pijaństwo i tym podobne (por. Ga 5, 19-21). Trzeba podjąć życie w mocy Ducha Świętego i strzec tego nadprzyrodzonego życia, bowiem *owocem [...] Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22-23). Właśnie temu – przypomina Papież wskazując na słowa św. Pawła – ma służyć nasza wolność: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli!* (Ga 5, 1)³⁴.

W rozważaniu wygłoszonym na Jasnej Górze podczas pielgrzymki do Polski w 1987 roku Jan Paweł II przytacza pierwsze słowa encykliki maryjnej *Redemptoris Mater. Alma Redemptoris Mater* - od tych słów zaczyna się encyklika związana z Rokiem Maryjnym *Redemptoris Mater* i od tych słów zaczyna się także antyfona adwentowa, w której wołamy do Matki Odkupiciela: *racz podźwignąć, prosimy, lud upadający, w grzechach swych uwikłany, powstać z nich pragnący...* Papież poleca tutaj opiece Maryi, Królowej Polski, każdego człowieka, każdą kobietę i każdego mężczyznę oraz każde dziecko już poczęte w łonie matki. Czujności Maryi oddaje każde sumienie oraz prosi o to, aby była Nauczycielką czuwania dla wszystkich Polaków, szczególnie w czuwaniu nad prawym sumieniem. Chodzi o to, by nie oddawać się słabości i nie ulegać łatwiznie³⁵.

Na człowieku spoczywa odpowiedzialność za rozwój osobowy samego siebie. Powinien on unikać wszystkiego, co ten rozwój hamuje lub wręcz niszczy. Jan Paweł II szczególnie podkreśla, że nie wolno poddawać się różnym nałogom, które mają najbardziej destrukcyjny wpływ na osobowość. Nałogi mają także destrukcyjny i niszczący wpływ na otoczenie osoby im poddanej. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzicach, którzy poprzez złe nałogi szkodzą swojej rodzinie i dzieciom. Chodzi tutaj zwłaszcza o nałóg pijaństwa, przez który osłabia się całe społeczeństwo. Rodzina i społeczeństwo mają prawo liczyć na trzeźwość i żądać trzeźwości od swoich członków. Papież przypomina, że modlimy się co dzień: *nie wódź nas na pokuszenie*. I następnie z naciskiem upomina: *Nie wolno kusić! Nie wolno igrać ze złem! Nie wolno sprzedawać człowieka za zysk doraźny i niegodziwy, zdobywany na ludzkich słabo-*

³⁴ Por. TENŻE, *Potrzeba odnowy moralnej* (Rzym, 22.05.1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 104-105; por. także, G. FESSARD, *Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu*, w: KOMISJA EPISKOPATU POLSKI DUSZPASTERSTWA OGÓLNEGO, *Ewangelizacja i nawrócenie. Kościół jako miejsce nawrócenia i pojednania. Sakramenty uzdrowienia. Program duszpasterski na rok 1995/96*, Katowice 1995, 265-277.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 502-503; TENŻE, Encyklika o Błogosławionej Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 1.

ściach i wadach! Nie wolno wykorzystywać i pogłębiać ludzkiej słabości! Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialności wobec historii. Nie wszyscy może odmawiają słowa: nie wódź nas na pokuszenie, ale – głosi Jan Paweł II – wszystkich one zobowiązują. Na ziemi polskiej, tak już doświadczonej przez dzieje, nie można eksperymentować na życiu i zdrowiu polskich dusz i ciał³⁶.

Podsumowując ten paragraf, wypada stwierdzić, że zagadnienia sumienia i grzechu są istotnymi w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków. Można powiedzieć, że w nauczaniu papieskim wyraża się wielka troska o wolność sumienia Polaków i jego właściwą formację. Tę troskę ujawnia szczególnie modlitwa Papieża do Maryi o dobre sumienia dla rodaków. Jakby okazyjnie, jednak dobitnie, otrzymujemy tutaj węzłowe wskazania dotyczące zagrożeń sumienia i wielkiej odpowiedzialności za jego właściwą formację oraz wychowanie. Chrześcijanin w bliskości Maryi powinien strzec tego, co ma najcenniejsze – czystości i wolności sumienia.

Maryjne nauczanie Jana Pawła II, w jego wymiarze moralnym, ma także liczne enuncjacje o grzechu – a szerzej mówiąc, o złu i dobru moralnym. Grzech godzi w człowieka – w prawdę o nim i jego powołaniu. Zaprzecza i godzi w chrześcijanina oraz w prawdę o *przybranym synostwie*. Papież dobitnie wskazuje na narodowe grzechy Polaków – pijaństwo, pozbawianie życia dzieci poczętych, rozwiązłość, godzenie w świętość dni świętych, kradzieże – szczególnie mienia społecznego, co nagminnie dokonywało się w systemie komunistycznym i co tak mocno osadziło się w tkance społecznej. Jan Paweł II równie mocno popiera wszelkie inicjatywy duszpasterskie i społeczne zmierzające do eliminacji tych patologii, które niszczą i godzą w człowieka. Pobożność maryjna, refleksja nad obecnością Matki Bożej w historii naszego narodu, formacja odpowiedzialności za siebie i innych oraz wdzięczność za dar wolności po 1989 roku – który jest odczytywany przez Papieża także jako dar Matki Bożej Królowej Polski – powinny być siłą w walce z grzechem i coraz większą motywacją w czynieniu dobra w różnych wymiarach życia osobistego, narodowego i społecznego.

³⁶ Por. TENŹE, *Apel Jasnogórski...*, 502-503; por. także H. ŚWIDA-ZEMBA, *Permisywizm moralny a postawy polskiej młodzieży*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 435-452; F. ADAMSKI, *Kondycja społeczno-moralna rodziny*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 405-434; S. CADER, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, 28-43.

1.2. Nauczanie o godności człowieka

Maryjne nauczanie Jana Pawła II do Polaków często podejmuje sprawę godności człowieka. Podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku Papież podejmuje prawdę o godności człowieka w rozważaniu na *Anioł Pański*. Modlitwa *Anioł Pański* powinna stale przypominać każdemu i wszystkim o tym, jak wielka jest godność człowieka. Taki jest również owoc i cel tej modlitwy. Przypominając, że *Słowo stało się Ciałem*, że Syn Boży stał się Człowiekiem, musimy sobie zarazem uświadomić, jak wielkim przez tę tajemnicę – przez Wcielenie Syna Bożego – stał się każdy człowiek. To właśnie dla objawienia przedwiecznej miłości Stwórcy i Ojca, a zarazem dla ukazania godności każdego człowieka, Chrystus począł się w łonie Maryi i stał się Człowiekiem. O tym właśnie przypomina nam modlitwa *Anioł Pański* i dlatego trzeba ją systematycznie odmawiać. Jeśli systematycznie odmawiamy *Anioł Pański*, modlitwa ta musi kierować całym naszym postępowaniem. Nie można odmawiać jej ustami i nie można powtarzać słów modlitwy *Anioł Pański*, a równocześnie postępować w sposób, który sprzeciwiałby się naszej ludzkiej i chrześcijańskiej godności. Tak wiele w postępowaniu Polaków sprzeciwia się godności *obrazu i podobieństwa Bożego*, godności potwierdzonej przez tajemnicę wcielenia. Wady te przemieniają się niekiedy w prawdziwe plagi zagrażające duchowemu czy nawet biologicznemu życiu narodu. Trzeba o tym myśleć i trwać w tym duchu na modlitwie w jedności z Papieżem – Polakiem. W ten sposób modlitwa *Anioł Pański* powinna wydawać owoce w całym polskim życiu, nie tylko od święta, ale i na co dzień³⁷.

Jan Paweł II łączy poszanowanie praw człowieka z prawami narodu. Tak bowiem jak warunkiem jedności wewnętrznej w obrębie każdego społeczeństwa czy społeczności jest poszanowanie praw każdego członka wspólnoty – rodzinnej i narodowej – podobnie też warunkiem pojednania pomiędzy narodami jest uznanie i respektowanie praw każdego narodu. Jest to przede wszystkim prawo do istnienia oraz do samostanowienia o sobie. Każdy naród ma także prawo do własnej kultury oraz do wielostronnego rozwoju. Wiemy dobrze z dziejów naszej Ojczyzny, jak wiele kosztowało nas naruszenie, łamanie, deptanie tych niezwykłych praw. I dlatego też z tym większą gotowością trzeba podejmować modlitwę o trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata. Wyrządzone krzywdy domagają się naprawienia, a rany – zagojenia. To trwałe pojed-

³⁷ JAN PAWEŁ II, *Rozważania przed modlitwą «Anioł Pański»* (Jasna Góra, 5.06.1979), w: *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 96-97.

nianie pośród narodów Europy i świata powinno być owocem uznania i rzeczywistego poszanowania praw każdego narodu³⁸.

W przemówieniu z cyklu jasnogórskiego z 1990 roku Jan Paweł II wskazuje, za encykliką *Redemptor hominis*, na istotny sens godności człowieka - godności, którą Stwórca mu dał i zadał - *leży ona w pierwszeństwie etyki przed techniką, leży w prymacie osoby w stosunku do rzeczy, leży w pierwszeństwie ducha wobec materii*³⁹. Te prawdę powinniśmy przede wszystkim zaoferować Europie i tego się od niej domagać. *Istnieje bowiem bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek [...] na różne sposoby podporządkuje im swoje człowieczeństwo, sam stając się przedmiotem wielorakiej - czasem bezpośrednio nieuchwytniej - manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego [...]. Cywilizacja o profilu czysto materialistycznym [...] (podporządkowanie etyki względem ekonomii) oddaje człowieka w taką niewolę*⁴⁰. Trzeba o tym świadczyć i przed tym ostrzegać w imię całej prawdy o człowieku. Chodzi tutaj o ukazywanie tej godności, którą ma każda ludzka osoba od pierwszej chwili poczęcia aż po kres ziemskiego życia. Papież prosi tutaj Maryję, *Matkę, która nas zna, Matkę, która najlepiej wie, co jest naszą siłą i naszą słabością*, aby dopomogła w zwycięstwie w nas samych tego, co jest moralną siłą, by stała się ona *dziejowym wkładem do europejskiego skarbca*⁴¹.

W innym z kolei przemówieniu z cyklu jasnogórskiego z 1990 roku przytacza słowa z listu kard. Józefa Glempa, prymasa Polski, skierowane do Episkopatu Polski 12 stycznia tegoż roku. Ksiądz Prymas pisze: *Naród nasz stanął [...] jakby po drugiej stronie Morza Czerwonego. Wyzwolenie dokonało się u nas przy pomocy Bożej i za wstawiennictwem Maryi, Królowej Polski, [...] żywa wiara każe nam widzieć obecność Boga we wszystkich tych wydarzeniach*⁴². Matce Bożej Jasnogórskiej Papież poleca sprawę, w której w sposób szczególny waży się nie tylko żywa wiara wierzących Polaków, ale także ład moralny wszystkich Polaków - wierzących i niewierzących. Chodzi o ustawę dopuszczającą aborcję na życzenie

³⁸ TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego...*, 106.

³⁹ Por. TENŻE, *Nasz wkład do europejskiego skarbca* (Rzym, 10.10.1990), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 46; RH 16; por. także J. KOWALSKI, *Znamiona godności człowieka...*, 107-177.

⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Nasz wkład do europejskiego skarbca...*, 46; RH 16.

⁴¹ Por. TENŻE, *Nasz wkład do europejskiego skarbca...*, 46.

⁴² Por. TENŻE, *Ustawa, która godzi w ład moralny wszystkich* (Rzym, 3.05.1990), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 43-44.

kobiety. Po okresie minionym prawodawstwo polskie odziedziczyło bowiem ustawę godzącą w życie dzieci poczętych, a jeszcze nienarodzonych. Ustawa ta narusza ład moralny, pozwala bowiem zabijać człowieka niewinnego, a równocześnie najbardziej bezbronного. Co więcej – dokonuje się to w łonie kobiety, która jest matką poczętego dziecka. Za jego życie w sposób szczególny odpowiedzialni są matka i ojciec, jako rodzice. Są oni odpowiedzialni w sumieniu przed Bogiem. Wraz z nimi są odpowiedzialne inne osoby, a pośrednio całe społeczeństwo⁴³.

Czuwanie z Maryją – podkreśla Papież – powinno uchronić przed stawianiem się winnym straszliwych grzechów. Trzeba bowiem żyć ze świadomością wszystkich Bożych przykazań, a zwłaszcza tego, które mówi: *Nie zabijaj*. Nie wolno zabijać dziecka poczętego w łonie matki i niszczyć siebie. Łamanie tego przykazania, które przybrało formy nałogu, tak wiele zaszkodziło w przeszłości i dzisiaj zdaje się znowu potęgować⁴⁴.

Papież zawiera tę sprawę Matce Bożej Jasnogórskiej jako kluczową dla całego ładu moralnego, który wyznacza zarazem porządek praw człowieka. To prawo jest pierwsze i podstawowe. Ustawa godząca w życie nienarodzonych nosi na sobie znamiona ustroju totalitarnego. Ustawa ta została wprowadzona, a właściwie narzucona społeczeństwu. Dziś chodzi o to, ażeby od tej tragicznej spuścizny się uwolnić. Chodzi o zabezpieczenie prawa do życia każdego człowieka, a w szczególności tego, któremu to zabezpieczenie i opieka również ze strony prawa państwowego najbardziej są potrzebne. Senat Rzeczypospolitej w tym czasie podjął w tej sprawie stosowną inicjatywę, która spotkała się z poparciem znacznej większości. Jest to pierwszy krok na drodze do przezwyciężenia złego dziedzictwa, obciążonego piętnem materialistycznego totalitaryzmu. Papież zawiera tę senacką inicjatywę Matce Bożej, aby nie uległo zniszczeniu to, co już zostało dokonane. Jest to droga trudna, gdyż lata minionie zostawiły różne złe ślady w ludzkich sumieniach i społecznym obyczaju. Dlatego właśnie potrzebna jest ogromna modlitwa. Chodzi o modlitwę społeczną, aby przezwyciężyć pokusę, która trafia z różnych stron, szukając sprzymierzeńca w ludzkich słabościach – może nawet łudząc mirażem nowoczesności i postępu. Wiele sił pracuje nad tym, aby wykorzystać te słabości. A ostatecznie chodzi o to, ażeby człowiek

⁴³ Por. TAMŻE, 43-44; por. także W. GAŁĄZKA, *Duchowa kultura zdrowia i życia według nauczania papieża Jana Pawła II*, w: *Ochrona życia i zdrowia człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. CZARTOSZEWSKI, Warszawa 2006, 103-122; I. GROCHOWSKA, *Bóg w szczególny sposób zawiera jej człowieka – teologia kobiety w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Ochrona życia i zdrowia człowieka...*, 193-216.

⁴⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 503-504.

– gwałcąc w sobie obecność Boga - Stwórcy i Ojca – pozostał sam ze swoim grzechem i swoim cierpieniem⁴⁵.

Jan Paweł II nawiązuje tutaj do słów Chrystusa, który mówi o rodzącej kobiecie: *kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku* (J 16, 21). Właśnie w tym smutku trzeba w sposób szczególny być z kobietą - matką. Jest to pierwszy obowiązek męża, rodziny i wielu innych ludzi, zwłaszcza wśród służby zdrowia. Jest to także obowiązek kapłanów – duszpasterzy. Kobieta musi odczuwać miłość i troskę tych wszystkich ludzi. Ta miłość pomoże przezwyciężyć *smutek* i lęk. Papież prosi poprzez wstawienictwo Matki Bożej Jasnogórskiej o taką miłość dla wszystkich kobiet oczekujących dziecka. Prosi także o to, aby nikt wtedy nie stawał przy niej ze słowami: *przecież możesz usunąć ciężę. Prawo na to pozwala. Żadne ludzkie prawo – podkreśla Ojciec Święty – nie może zezwalać na zabicie człowieka. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16, 21). Każde bowiem narodzenie człowieka na świat jest wielkim wydarzeniem i wielką godziną⁴⁶.

Sprawa prawnej ochrony życia poczętego jest także przedmiotem papieskiego przemówienia z cyklu jasnogórskiego z początku 1991 roku. Jan Paweł II przytacza tutaj słowa z Listu Biskupów polskich na niedzielę Najświętszej Rodziny 1990 roku. Papież głosi za listem, że *bardzo potrzebne jest nasze ponowne zamyslenie nad sprawą prawnej ochrony życia ludzkiego. Jesteśmy przekonani, iż chodzi nie tylko o naszą narodową sprawę, ale również o poruszenie sumienia innych narodów. Synonimem powrotu do Europy nie może być rezygnacja z Bożego Prawa. Wracając do Europy, pragniemy znaleźć się w gronie państw moralnie silnych, strzegących prawa, gwarantujących, także z naszą pomocą, przestrzeganie praw człowieka*⁴⁷. Ojciec Święty powierza Maryi – Jasnogórskiej Strażniczce Życia Bożego i ludzkiego na polskiej ziemi - sprawy rodzin w Ojczyźnie, a wśród nich troskę podstawową: *prawo do życia każdego Polaka, a także nienarodzonego*. Przytacza on w swoim przemówieniu dalsze słowa tego listu: *Nauki medyczne, a także psychologia prenatalna jednoznacznie rozstrzygają sprawę człowieczeństwa tej*

⁴⁵ Por. TENŻE, *Ustawa która godzi w ład moralny wszystkich...*, 43.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 44.

⁴⁷ Por. TENŻE, *Zamyslenie nad sprawą ochrony życia* (Rzym, 30.01 1991), w: TENŻE, *Moja modlitwa...*, 75; KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *List biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny* (Częstochowa, 30.11.1990), w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, cz. 2, Marki 2003, 1681; por. także, P. BORTKIEWICZ, *W służbie życiu*, t. 1: *Demaskacja kultury śmierci*, Niepokalanów, 1999, 141-246.

małej istoty, która z pomocą matki przygotowuje się do samodzielnego życia. [...] Prawo Boże «nie zabijaj» dotyczy każdego człowieka i każdego człowieka obowiązuje niezależnie od jego przekonań religijnych, gdyż jest prawem wpisanim przez Stwórcę w sumienie człowieka jako prawo naturalne. Stojąc zaś przed realną szansą pełnego urzeczywistnienia się koncepcji społeczeństwa obywatelskiego [...], budujemy tak nasz wspólny Dom, aby nie niszczone w nim poczętego życia ludzkiego (30 XI 1990 r.)⁴⁸. Ta troska biskupów polskich jest równocześnie troską Papieża. Jest także przedmiotem codziennej modlitwy papieskiej i codziennym wołaniem do Maryi – Matki i Strażniczki życia z Jasnej Góry. Jan Paweł II z wdzięcznością przytacza tutaj przykład, jaki dał Europie król belgijski Baudouin I, odmawiając swego podpisu pod ustawą, która godziła w prawo do życia dzieci nienarodzonych. Jan Paweł II usilnie prosi Maryję, Matkę swojego Narodu, aby rodzina w Polsce była moralnie zdrowa i silna, ażeby była *Bogiem silna*⁴⁹.

W innym przemówieniu z cyklu jasnogórskiego, przed pielgrzymką do Polski w 1991 r., Papież nawiązuje do postaci św. Stanisława – biskupa i męczennika. Przypomina tutaj, że Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński, nazywał go patronem ładu moralnego. Określenie to dotyczy spraw zasadniczych dla całych dziejów Polski. W sposób szczególny, gdy chodzi o czas obecny. Jest to bowiem okres przezwycięzania wielu kryzysów, nie tylko ekonomiczno-społecznych, ale także — a nawet przede wszystkim — kryzysów moralnych. Jan Paweł II nawiązuje tutaj do odezwy biskupów polskich z Jasnej Góry, którzy piszą: *Istnieją [...] prawa, których człowiek nie ustanowił i dlatego ich również zmieniać nie może*. Biskupi piszą tak w związku z prawem człowieka do życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Biskupi dodają: *Prawo to jest umocnione pozytywnymi przykazaniami Bożymi, wśród nich także fundamentalnym prawem Dekalogu: Nie zabijaj!*⁵⁰.

Ład moralny w życiu osoby i społeczeństwa łączy się zasadniczo z tym niezmiennym prawem, czyli normą, która wyraźnie rozgranicza dobro od zła. Idąc za tą normą człowiek - osoba, a także każda ludzka wspólnota: społeczeństwo, naród, czyni właściwy użytek ze swej wolności. Tylko wtedy postępuje w sposób godny i urzeczywistnia swoją

⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Zamyślenie nad sprawą ochrony życia...*, 75; por. także KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *List biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny...*, 1680.

⁴⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Zamyślenie nad sprawą ochrony życia...*, 76.

⁵⁰ TENŻE, *Droga do ludzkiej godności...*, 100; por. także KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Odezwa biskupów polskich w sprawie referendum na temat życia nienarodzonych* (Warszawa, 2.05.1991), w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000...*, 1706.

ludzką godność. *Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32) – mówi Chrystus. Jest to podstawa wszelkiego ładu moralnego. Tylko na tej drodze postępowanie ludzkie w jakimkolwiek wymiarze może być wolne od relatywizmu, utylitaryzmu, egoizmu - a są to różne postacie moralnego zniewolenia⁵¹. Trzeba nawiązywać – zachęca Jan Paweł II – do historii naszego narodu i postaci św. Stanisława. Wyrażają się w niej dzieje grzechów i nawróceń, ogarnione Chrystusowym odkupieniem. Te dzieje wskazują również drogę naszemu pokoleniu⁵².

Podsumowując, wypada zauważyć, że nauczanie o godności człowieka jest także jednym z wiodących zagadnień podejmowanych przez Jana Pawła II w maryjnym nauczaniu do Polaków. Zresztą jest to w ogóle jeden z motywów przewodnich nauczania całego pontyfikatu Papieża Polaka. Godność człowieka dostrzega on najpierw w odczytywaniu tajemnicy wcielenia Syna Bożego, która łączy się nierozzerwalnie z osobą Maryi. Refleksja nad wcieleniem przechodzi w refleksję nad godnością człowieka. Człowiek realizuje swoją godność przez ład moralny, który urzeczywistnia w swoim życiu i poprzez który jednocześnie wyraża swoją godność. Papież łączy z nauczaniem o godności człowieka prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. W kontekście maryjnego nauczania często podejmuje problematykę ochrony życia poczętego oraz grzechu godzenia w życie dzieci nienarodzonych, które jest zabójstwem człowieka. Maryi Strażniczce życia zawiera zmaganie *cywilizacji życia z cywilizacją śmierci*. W ten sposób nauczanie o godności człowieka staje się dla Papieża punktem wyjścia w nauczaniu o prawach człowieka, w tym najbardziej podstawowego – prawa do życia od chwili poczęcia. Jan Paweł II daje jednocześnie, w swoim maryjnym nauczaniu, bardzo czytelny wyraz poparcia dla wszelkich inicjatyw w obronie godności człowieka i praw, które wynikają z godności człowieka, szczególnie prawa do życia od chwili poczęcia. Modlitwa przez wstawiennictwo Maryi i powierzenie Jej opiece życia i godności człowieka jest dla Jana Pawła II jednocześnie wyrazem doniosłości tych zagadnień dla współczesnego pokolenia.

2. Narodowo-społeczny wymiar nauczania maryjnego

Człowiek swoje chrześcijańskie powołanie do doskonałości realizuje w społeczności – razem z innymi ludźmi. Wspólnota narodowa jest zasadniczą społecznością wpisaną w życie każdego chrześcijanina. Nauczanie

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Droga do ludzkiej godności...*, 100.

⁵² Por. TAMŻE, 101.

Jana Pawła II kładzie bardzo wyraźnie nacisk na obowiązki człowieka wobec narodu, jak również ukazuje naród jako wielką wartość. Narodowa tożsamość Polaków jest zespolona nierozzerwalnie z chrześcijaństwem. Obrona tej tożsamości przed programowo ateistycznym państwem była w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku jednym z podstawowych zadań. Po 1989 roku pojawiły się nowe zagrożenia – niebezpieczeństwo zapomnienia historycznych i narodowych wartości, relatywizm w obyczajach społecznych, problemy związane z przeobrażeniami ustrojowymi i społecznymi państwa.

Jan Paweł II w całym swoim nauczaniu był bardzo uwrażliwiony na kwestie społeczne. Podczas swojego pontyfikatu wydał trzy encykliki społeczne oraz często zabierał głos w kwestiach społecznych⁵³. Wykorzystywał różne okazje, aby podejmować żywotne zagadnienia dotyczące życia społecznego. W nauczaniu maryjnym Jana Pawła II do Polaków można znaleźć wiele odniesień społecznych. Społeczny wymiar nauczania maryjnego Jana Pawła II pozwala się zgrupować w dwóch blokach zagadnień. Pierwszym jest nauczanie o Ojczyźnie i narodzie. Szczególnie sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze było tym miejscem, gdzie Jan Paweł II z upodobaniem podejmował sprawy dotyczące Ojczyzny i narodu. Rzeczywistość Ojczyzny i narodu konkretyzuje się w wielu szczegółowych zagadnieniach społecznych. I to jest drugi blok zagadnień, który można wyraźnie wyróżnić w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków.

2.1. Nauczanie o Ojczyźnie

Maryjne nauczanie Jana Pawła II do Polaków często podejmuje problematykę Ojczyzny i narodu oraz obecności w ich historii i losach - Matki Bożej. Papież zwraca uwagę, że naród potrzebuje sprawiedliwości i miłości, jeśli ma być wewnątrznie zjednoczony i jeśli ma stanowić spójną jedność. Naród jako wielomilionowe społeczeństwo można porównać do rodziny - najmniejszej ludzkiej wspólnoty. W społeczności narodu podobnie jak w rodzinie jedność zależy od sprawiedliwego zabezpieczenia potrzeb, praw i zadań każdego członka narodu. Nie może rodzić się rozdzwięk i kontrast na tle różnic, które niesie z sobą uprzy-

⁵³ JAN PAWEŁ II, Encyklika o pracy ludzkiej *Laborem exercens* (Rzym, 14.09.1981), w: TENŻE, *Encykliki Ojca świętego...*, 141-213; TENŻE, Encyklika z okazji dwudziestej rocznicy ogłoszenia „*Populorum progressio*” *Sollicitudo rei socialis* (Rzym, 30.12.1987), w: TAMŻE, 433-508; TENŻE, Encyklika w setną rocznicę encykliki „*Rerum novarum*” *Centesimus annus* (Rzym, 1.05.1991), w: TAMŻE, 617-702; por. także J. KOWALSKI, *Węzłowe problemy życia społecznego...*, 59-76.

wilejowanie jednych a upośledzenie drugich. Z dziejów naszej Ojczyzny wiemy, jak trudne jest to zadanie. A jednak nigdy nie można zrezygnować z olbrzymiego wysiłku, którego celem jest budowanie sprawiedliwej jedności wśród synów i córek jednej ojczyzny. Musi zaś temu towarzyszyć miłość ojczyzny. Chodzi tutaj przede wszystkim o umiłowanie jej kultury i historii, a także umiłowanie specyficznych wartości, które stanowią o miejscu ojczyzny w wielkiej rodzinie narodów⁵⁴.

Papież przypomina, że tak jak warunkiem jedności wewnętrznej w obrębie każdego społeczeństwa czy społeczności jest poszanowanie praw każdego członka wspólnoty, bądź to rodzinnej, bądź to narodowej, podobnie też warunkiem pojednania pomiędzy narodami jest uznanie i respektowanie praw każdego narodu. Jest to przede wszystkim prawo do istnienia oraz do samostanowienia o sobie. Następnie trzeba wskazać na prawo do własnej kultury oraz do wielostronnego rozwoju. Jan Paweł II odwołuje się tutaj do historii Polski, wskazując, jak wiele kosztowało Polaków naruszenie, łamanie, deptanie tych niezbywalnych praw. Ta nauka historii powinna być motywem gotowości podjęcia modlitwy o trwałe pojednanie pośród narodów Europy i świata. Wyrządzone krzywdy bowiem domagają się naprawienia, a rany zagojenia. To trwałe pojednanie wśród narodów Europy i świata powinno być owocem uznania i rzeczywistego poszanowania praw każdego narodu⁵⁵.

W homilii na Jasnej Górze w 1979 r. Jan Paweł II łączy tajemnicę jasnogórskiego sanktuarium, którą liturgia oddaje przede wszystkim poprzez zapis Ewangelii Janowej o godach w Kanie Galilejskiej, z historią Polski. Zapis ten mówi o obecności Matki Jezusa: *Była tam Matka Jezusa* (J 2, 1), i o zaproszeniu samego Jezusa oraz Jego uczniów. Wydarzenie to rozgrywa się u początku nauczania Syna Maryi, czyli u początku Jego publicznej działalności w Galilei⁵⁶.

Papież zwraca tutaj uwagę, że wydarzenie ewangeliczne kojarzy się z samym tysiącleciem chrztu Polski. To poprzez chrzest Polski w 966 roku, u początku dziejów naszego narodu, Jezus Chrystus został zaproszony do Ojczyzny, jakby do polskiej Kany. Wraz z Chrystusem została zaproszona i Jego Matka. Maryja przybyła i była obecna wraz ze swym

⁵⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego...*, 106; por. także K. CZUBA, *Ojczyzna w nauczaniu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, 14-23; H. SKOROWSKI, *Naród jako kategoria aksjologiczna*, w: *Vivere In Christo. Chrześcijański horyzont moralności...*, 255-268.

⁵⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego...*, 106.

⁵⁶ TENŻE, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 271; por. także L. STACHOWIAK, *Maryja w Kanie Galilejskiej*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 85-94.

Synem, jak o tym mówią liczne świadectwa pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce, a w szczególności pieśń *Bogurodzica*⁵⁷.

W historię Polski wpisuje się na trwałe ikona Matki Bożej Częstochowskiej. Obchodząc jubileusz 600-lecia sanktuarium jasnogórskiego, Jan Paweł II stwierdza, że w latach 1382-1983 odsłonił się w dziejach Polski jakby nowy kształt tego zaproszenia. Obraz Jasnogórski przynosi ze sobą nowy znak obecności Matki Jezusa. Można powiedzieć, że i sam Chrystus zostaje w nowy sposób zaproszony w dzieje Polski. Zostaje zaproszony, aby okazywał swoją zbawczą moc tak, jak po raz pierwszy okazał w Kanie Galilejskiej, oraz aby synowie i córki polskiej ziemi znajdowali się w zasięgu zbawczej mocy Odkupiciela świata⁵⁸.

W Kanie Galilejskiej Maryja mówi do sług weselnego przyjęcia: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Począwszy od 1382 roku staje Maryja wobec synów i córek polskiej ziemi, wobec całych pokoleń, i powtarza te same słowa. Na tej drodze Jasna Góra staje się szczególnie miejscem ewangelizacji. Słowo Dobrej Nowiny uzyskuje tutaj wyjątkową wyrazistość, a równocześnie zostaje jakby zapośredniczone przez Matkę. Sanktuarium jasnogórskie wniosło w dzieje Kościoła w Polsce i w całe polskie chrześcijaństwo ten rys macierzyński, którego początki wiążą się z wydarzeniem Kany Galilejskiej⁵⁹.

Słowa Maryi zanotowane przez św. Jana: *Uczyńcie wszystko to, co wam powie*, Polacy przypominają szczególnie wtedy, gdy są na Jasnej Górze. W wydarzeniu w Kanie Galilejskiej jest zawarty głęboki symbol. Chrystus przez swoją łaskę może zmieniać człowieka. Łaska Boża potrafi przeobrazić człowieka oraz wydzwignąć z różnych kryzysów. Chodzi tutaj nie tylko o pojedynczego człowieka, ale także całe wspólnoty, rodziny i całe narody. Na tej zbawczej sile powinien oprzeć się naród polski. Dlatego Polacy wciąż są zjednoczeni z Matką narodu, ponieważ pragną się oprzeć na zbawczej sile Chrystusa. Nie wolno pozwolić na to, aby życie narodu było podporządkowane jakimś ślepych prawom historii. Życie narodu powinno być owocem społeczeństwa złożonego z ludzi dojrzałych, świadomych i odpowiedzialnych. Życie narodu polskiego powinno stawać się bardziej ludzkie i coraz bardziej godne człowieka, zarówno jeśli chodzi o charakter osobowy, jak i charakter społeczny⁶⁰.

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 271.

⁵⁸ Por. TAMŻE, 272.

⁵⁹ Por. TAMŻE.

⁶⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Chodzi o urzeczywistnienie tego, co się wyraziło w umowach społecznych 1980 roku* (homilia, Rzym, 25.08.1986), „L'Osservatore Romano” 7(1986) nr 8, 3; por. także K. JEŻYNA, *Odpowiedzialność za Kościół w świetle nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, „Roczniki Teologiczne” 47(2000) z. 3, 101-119.

Jasnogórska ewangelizacja do życia w wolności godnej synów Bożych ma swą długą historię w naszej Ojczyźnie. Jan Paweł II, wskazując, że Maryja w Kanie Galilejskiej współpracuje ze swoim Synem, stwierdza, że to samo dzieje się na Jasnej Górze. Pokolenia pielgrzymów nawiedzające jasnogórskie sanktuarium doświadczają nieustannie Jej macierzyńskiego pośrednictwa. To dzięki Jej pośrednictwu tak wielu ludzi przeszło od złego do dobrego użycia swojej wolności poprzez nawrócenie. Odzyskali oni prawdziwą godność przybranych synów Bożych⁶¹.

Jednakże jasnogórska ewangelizacja wolności – podkreśla Jan Paweł II – ma jeszcze inny wymiar. Jest to wymiar wolności narodu i wymiar wolnej Ojczyzny, której przywrócona została godność suwerennego państwa. Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka i historii. Państwo jest istotnie suwerenne, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa oraz jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, czyli właściwą mu tożsamość. To pociąga za sobą między innymi stwarzanie odpowiednich warunków rozwoju w zakresie kultury, ekonomii i innych dziedzin życia społecznej wspólnoty. Suwerenność państwa jest głęboko związana z jego zdolnością promowania wolności narodu, czyli stwarzania warunków, które mu pozwolą wyrazić całą swoją własną tożsamość historyczną i kulturową, to znaczy pozwolą mu być suwerennym poprzez państwo. Te elementarne prawdy porządku moralnego przelamują się w sposób dramatyczny na przestrzeni stuleci, w ciągu których Jasnogórski Wizerunek świadczy o szczególnej obecności Bogurodzicy w dziejach naszego narodu⁶².

W homilii w Lubaczowie w 1991 roku Jan Paweł II nawiązując do Matki Bożej Jasnogórskiej i ślubów króla Jana Kazimierza we Lwowie, podejmuje zagadnienie przestrzegania trzeciego przykazania Dekalogu: *Pamiętaj, abys dzień święty święcił*. Poleca tutaj Matce Bożej najpierw potrzeby swoich rodaków. *Co jest tą potrzebą największą, którą ośmielibyśmy się niepokoić matczyne Serce Bogarodzicy?* – pyta Papież. Odpowiadając, wskazuje, że jest zapewne wiele tych potrzeb, ale wśród nich jedna wydaje się najistotniejsza. Łączy się ona z podstawową hierarchią wartości. Dla człowieka, ludzkich wspólnot, narodów i społeczeństw ważniejsze jest *być* niż *mieć*. Ważniejszym jest, kim się jest, niż to, ile się posiada. Bóg tak nas stworzył, że potrzebujemy różnych rzeczy do życia. Są nam one niezbędne do zaspokojenia elementarnych potrzeb. Człowiek potrzebuje wielu rzeczy do tego, żeby umieć dzielić się nimi wzajemnie

⁶¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 272.

⁶² Por. TAMŻE, 273.

oraz żeby z ich pomocą budować przestrzeń naszego ludzkiego *być*. Bóg Ojciec dobrze wie o tym, że potrzebujemy różnych rzeczy materialnych. Ale trzeba umieć ich szukać i używać zgodnie z Jego wolą. Wartości, które można *mieć* – podkreśla Jan Paweł II – nigdy nie powinny stać się naszym celem ostatecznym. Po to bowiem Bóg Ojciec obdarza nas nimi, aby nam pomagały coraz pełniej *być*. Dlatego przed błędem postaw konsumpcjonistycznych należy przestrzegać także społeczeństwa biedne. Nie wolno w taki sposób dążyć do dóbr materialnych ani w taki sposób ich używać, jak gdyby były one celem same w sobie. Dlatego reformie gospodarczej, jaka się dokonuje w Polsce, powinien towarzyszyć wzrost zmysłu społecznego, coraz bardziej powszechna troska o dobro wspólne. Chodzi także o to, by zauważać ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących oraz być zyczliwym dla cudzoziemców, którzy przyjeżdżają do Polski w poszukiwaniu chleba. Zwłaszcza współcześnie, w okresie reformy gospodarczej, trzeba wsłuchiwać się uważnie w słowa Chrystusa: *Nie troszczcie się zbyttnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? [...] Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane* (Mt 6, 31-33)⁶³.

Papież stawia tutaj kolejne pytanie: *czy jednak nie zostaliśmy zdominowani przez to, co jest – mimo wszystko – mniej ważne?*⁶⁴ Trzeba podjąć wysiłek, aby odnaleźć w tej dziedzinie właściwe proporcje. W Kanie Galilejskiej Matka Chrystusa mówi do sług weselnych: *Zróbcie wszystko, cokolwiek [On] wam powie* (J 2, 5). Wielką potrzebą naszych czasów jest przypominanie tego, co mówi Bóg i przyjmowanie na nowo tego, czego uczy Chrystus. Kiedy Bóg mówi: *Pamiętaj, abys dzień święty święcił*, słowo Jego nie tylko dotyczy jednego dnia w tygodniu, ale dotyczy ono całego charakteru naszego życia. W ludzkim życiu nieodzowny jest wymiar świętości. Jest on konieczny dla człowieka, ażeby bardziej *był* i w ten sposób pełniej realizował swe człowieczeństwo. Ten wymiar świętości, stwierdza Papież, jest konieczny dla narodów i społeczeństw⁶⁵.

⁶³ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Lubaczów, 3.06.1991), w: TENZE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 597-599; por. także P. GÓRALCZYK, *Ubóstwo duchowe a ubóstwo materialne*, „Communio” 6(1986) nr 5, 48-57; E. TARKOWSKA, *O ubóstwie i moralności. Czego można dowiedzieć się o moralnej kondycji społeczeństwa, badając biedę i biednych*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 305-326; A. DROZDZ, *Konsumizm. Ocena moralna na podstawie encyklik Jana Pawła II*, Tarnów 1997.

⁶⁴ JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św.*..., 598.

⁶⁵ Por. TAMŻE; por. także J. KONDZIELA, *Interes gospodarczy wobec wartości religijnych*, w: *Niedziela dzisiaj*, red. J. KRUCINA, Wrocław 1993, 165-180; J. KOWALSKI, *Humanistyczny wymiar niedzieli*, w: TAMŻE, 133-150; H. MUSZYŃSKI, *Od szabatu do niedzieli*, w: TAMŻE, 11-30.

Wiara i szukanie świętości – kontynuuje Jan Paweł II w tej samej homilii – jest sprawą prywatną tylko w tym sensie, że nikt nie zastąpi człowieka w jego osobistym spotkaniu z Bogiem. Nie da się bowiem szukać i znajdować Boga inaczej niż w prawdziwej wewnętrznej wolności. Ale Bóg mówi: *Bądźcie świętymi, ponieważ Ja sam jestem święty!* (Kpł 11, 44). Bóg chce swoją świętością ogarnąć nie tylko poszczególnego człowieka, ale również całe rodziny i inne ludzkie wspólnoty, również całe narody i społeczeństwa. Dlatego postulat neutralności światopoglądowej jest słuszny głównie w tym zakresie, że państwo powinno chronić wolność sumienia i wyznania wszystkich swoich obywateli, niezależnie od tego, jaką religię lub światopogląd oni wyznają. Ale żądanie, aby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości, jest postulatem ateizowania państwa i życia społecznego. Taki postulat ma niewiele wspólnego ze światopoglądową neutralnością⁶⁶.

Jan Paweł II zauważa, że potrzeba wiele wzajemnej życzliwości i dobrej woli, ażeby się dopracować takich form obecności tego, co święte w życiu społecznym i państwowym, które nikogo nie będą raniły i nikogo nie uczynią obcym we własnej ojczyźnie. Niestety, wierzący przeżywali to przez kilkadziesiąt ostatnich lat, doświadczając wielkiego, katolickiego getta - getta na miarę narodu. Papież prosi tutaj w imieniu wszystkich katolików o wzięcie pod uwagę tego punktu widzenia. Wielu wierzących czułoby się nieswojo w państwie, z którego struktur wyrzucono by Boga pod pozorem światopoglądowej neutralności⁶⁷.

Jan Paweł II przytacza tutaj słowa ks. prymasa Józefa Glempa, który tak oto mówił na ten temat w uroczystość św. Stanisława 1991 roku: *W okresie przemian ustrojowych stajemy przed zadaniem nowego i poważnego ułożenia stosunków między Kościołem a państwem. Zakłada to szereg sformułowań nowych i postanowień oryginalnych, takich, które odpowiadają stanowi liczbowemu wierzących i poziomowi życia religijnego. Wymaga to obustronnego wysiłku i pokornego szukania prawdy. Niekiedy zauważa się jakby chęć do łatwego i mechanicznego naśladowania, z jednej strony - wzorów Zachodu, a z drugiej strony - do przyjmowania pewnych form, które były stosowane w epoce totalitaryzmu*⁶⁸. W takim klimacie tym bardziej ważne jest pielęgnowanie autentycznych wartości narodowych zakorzenionych w chrześcijaństwie.

Trzecie przykazanie Boże, stwierdza tutaj Jan Paweł II, domaga się jeszcze przypomnień zupełnie elementarnych. Pośrednikiem naszego zba-

⁶⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św.*..., 598; por. także, J. KOWALSKI, *Węzłowe problemy życia społecznego w nauczaniu Jana Pawła II podczas wizyty w kraju*..., 59-76.

⁶⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św.*..., 599.

⁶⁸ Por. TAMŻE.

wienia jest Jezus Chrystus, który dla nas stał się Człowiekiem. Dlatego niedziela, dzień Jego zmartwychwstania, jest dla wszystkich, którzy wierzą w Chrystusa, dniem szczególnie świętym. W dniu tym gromadzimy się wszyscy wokół ołtarza, ażeby zaczerpnąć ze świętości Chrystusa i ażeby cały nasz tydzień uczynić świętym. Podczas mszy św. realnie uobecnia się ta niepojęta miłość, która została ukazana przez krzyż Chrystusa. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). *Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje* (1 J 3, 16). Szczególnie dzisiaj, kiedy część katolików zaczyna zaniedbywać coniedzielną mszę św., trzeba nam sobie przypomnieć szczególnie o tajemnicy tej Bożej miłości, którą zostaliśmy obdarzeni w Chrystusie i która się uobecnia na Jego ołtarzu. Nie wolno ulec złudzeniu, bowiem odchodząc od źródeł miłości i świętości, odchodzi się od samego Chrystusa⁶⁹.

W homilii wygłoszonej w Rzymie podczas Uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, Jan Paweł II stwierdza, że poprzez Jej obraz wszyscy czują się jak w domu Matki, zarówno ci, którzy są na Jasnej Górze, jak i ci, którzy są z Nią w jakikolwiek sposób duchowo związani. Wszyscy przynoszą też do Niej, jako do Matki, swoje różne – czasem bardzo bolesne – ludzkie sprawy. Do Matki idzie się z tymi trudnymi sprawami. Więcej, z tymi sprawami nie można iść do nikogo innego, tylko właśnie do Matki. Jest to pierwszy wymiar pielgrzymowania, związanego z Obrazem Jasnogórskim. Ale jest jeszcze drugi wymiar tego pielgrzymowania, który utworzył się w ciągu dziejów. To nie tylko każdy człowiek jest pielgrzymem podążającym do domu Matki, to również cała wielka wspólnota, którą jest naród, podąża do domu Matki. Naród polski ponad trzysta lat temu obrał tę Matkę za swoją Królową – Królową Korony Polskiej. Wprawdzie nie ma już królów na tronie polskim, ale jest ten sam naród i jest ta sama Matka, w której zobaczył on wcielenie swojej samodzielności, suwerenności, tożsamości i swojego miejsca pośród narodów świata. Jest to więc pielgrzymowanie wspólnoty polskiej na ojczystej ziemi i na całym świecie, związane z Jasnogórskim Obrazem Matki i Królowej. Ten obraz wiele nam powiedział, a przede wszystkim wiele nam powiedziała przez ten obraz Ona sama, Matka Chrystusa, która dlatego jest Królową, ponieważ uczestniczy w królowaniu własnego Syna. Maryja uczestniczy w tym zupełnie szczególnym, nadprzyrodzonym, innym od wszystkich doczesnych królowań – królowaniu Chrystusa. Maryja uczestniczy

⁶⁹ Por. TAMŻE; por. także J. KRUCINA, *Spoleczeństwo pluralistyczno-industrialne wobec niedzieli*, w: *Niedziela dzisiaj...*, 49-66; E. GÓRECKI, *Znaczenie obyczajowości religijnej dla wiary*, w: *Niedziela dzisiaj...*, 151-164.

w królowaniu Chrystusa w sposób najszczególniejszy jako Jego Matka. Jej Obraz na Jasnej Górze mówi nam o macierzyństwie i o królowaniu. Macierzyństwo odnosi się jak gdyby bardziej do każdego człowieka i do ludzkiego pielgrzymowania. Królowanie i godność królewska odnosi się z kolei bardziej do wspólnoty. Chodzi tutaj o pielgrzymowanie dziejowe narodu, jego *wczoraj* i jego *dzisiaj*, a także jego *jutro*. Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej mówi nam o naszym *wczoraj* ogromnie dużo. Chodzi tutaj o *wczoraj*, które napawa nas szlachetną dumą, i o *wczoraj*, które łączy się nieustannie z cierpieniem. Papież wskazuje, że było to cierpienie nie tylko pokoleń, ale także samo wspomnienie wywołuje pamięć cierpienia i staje się cierpieniem. I łączy się ono – stwierdza Ojciec Święty – z naszym *dzisiaj*⁷⁰.

Zawsze jako naród głęboko przeżywamy to nasze polskie *dzisiaj*, które nie jest łatwe. Obraz Jasnogórski mówi nam o zwycięstwie. Papież wspomina tutaj zwycięstwo nad Szwedami w 1655 roku oraz zwycięstwo z 1920 roku nad Rosją bolszewicką. Dlatego tak bardzo Ikona Jasnogórska mówi nam o tym, że Matka i Królowa pomaga Polakom i narodowi. Równocześnie jednak ten Obraz mówi nam, że Matka jest wymagająca. Matka Boża pomaga i jest wymagająca. To są dwie prawdy o Obrazie Jasnogórskim, które trzeba sobie szczególnie przypominać – każdemu człowiekowi i całej naszej wspólnotie narodowej, zwłaszcza na obecnym etapie dziejów⁷¹.

Papież uczy, że z historii dziejów Polski wynika, iż ten Obraz Jasnogórski jest znakiem nadziei. Był takim znakiem w przeszłości – nawet w przeszłości najciemniejszej – i jest również obecnie znakiem nadziei. Wskazuje on bowiem ku przyszłości. Przyszłość zaś łączy się z nadzieją, a nadzieja z przyszłością. Tam bowiem, gdzie jest Matka wymagająca, i gdzie jest Jej macierzyńska dobroć i troskliwość oraz gotowość pomagania – tam jest nadzieja oraz są powody i podstawy do nadziei. Dlatego naród polski powinien szczególnie głęboko i świadomie na nowo związać się z tym znakiem, który w Obrazie Jasnogórskim nasz naród otrzymał od Opatrzności Bożej i Chrystusa. Chodzi także o to, aby przyjmować na nowo całą prawdę tego Obrazu, która świadczy o pomocy i o macierzyńskiej troskliwości. Ale jednocześnie trzeba przyjmować także prawdę, która mówi o wymaganiu – o wymaganiach Matki. Właśnie przez to Obraz ten jest dla nas znakiem nadziei⁷².

⁷⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Matka troskliwa i wymagająca* (homilia, Rzym, 26.08.1985), „L'Osservatore Romano” (1985) nr 8, 30; por. także R. KUCZER, *Maryja w realizacji szczególnych powołań chrześcijan w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 208-255.

⁷¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Matka troskliwa i wymagająca...*, 30.

⁷² Por. TAMŻE.

W homilii na Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej z 26 sierpnia 1984 roku Jan Paweł II wskazuje na bardzo trudne położenie geopolityczne Polski. To z kolei często decydowało o bardzo trudnych dziejach Polski, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Bolesne doświadczenia historii wyostrzyły wrażliwość Polaków w zakresie podstawowych praw człowieka i narodu. Chodzi tutaj zwłaszcza o prawa do wolności, do suwerennego bytu, do poszanowania wolności sumienia i religii, praw ludzi pracy. Doświadczenia historii osadziły też w narodzie różne ludzkie słabości, wady i grzechy. Często są to grzechy ciężkie, o których stale musimy pamiętać – i stale z nich się wyzwalać⁷³.

Po koronacji obrazu Matki Bożej Kozielskiej, płaskorzeźby wykonanej w obozie jeńców, z którego prawie wszyscy zginęli w Katyniu, Jan Paweł II przypomina tragiczne wydarzenia ostatniej wojny. Obraz Maryi towarzyszył żołnierzom Armii Polskiej na ich szlaku bojowym, a od zakończenia wojny jest otaczany szczególną czcią w Londynie. Cześć oddawana Maryi w tym Kozielskim Wizerunku powinna nie tylko przypominać przeszłość, ale także umacniać wiarę współczesnej Polonii i emigracji⁷⁴.

Nauczanie o ojczyźnie i narodzie jest więc bardzo wyraźnie obecne w maryjnym przepowiadaniu Jana Pawła II. Nie sposób zrozumieć dziejów Polski bez Chrystusa i Jego Matki – Maryi. W zmaganiach o wolność, w różnych niebezpiecznych i zawikłanych wydarzeniach Ojczyzny Polacy zawsze oddawali się pod opiekę Maryi i odczuwali Jej macierzyńskie zatroskanie. Rola Matki Bożej w historii narodu powinna być na nowo odczytywana przez nowe pokolenia Polaków. Wiara i obecność Matki Bożej w społeczności narodowej powinny chronić prymatu wartości duchowych nad materialnymi. Trzeba szczególnie pielęgnować i strzec w życiu narodu dnia świętego. Państwo zaś powinno pielęgnować wartości narodowe. Nie wolno zrezygnować w życiu społeczno-politycznym z odczytywania prawdy o narodzie w jego ciągłości historycznej i dziejowej. Dlatego nie można poddać się żadnym manipulacjom żądającym neutralności światopoglądowej, która miałyby prowadzić do ateizacji narodu. Naród polski powinien być otwarty i gościnny dla przybyszów z innych krajów, którzy często poszukują w naszej Ojczyźnie lepszego bytu.

⁷³ Por. JAN PAWEŁ II, *Jasnogórska ewangelizacja wolności* (homilia, Rzym, 26.08.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984) nr 8, 1; por. także M. HALANA, *Wolność. Wychowanie do wolności w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2000, 24-62.

⁷⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»* (Kraków, 8.06.1997), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 977; por. także R. DZWONKOWSKI, *Tożsamość etniczno - kulturowa Polaków w nauczaniu Jana Pawła II*, Londyn 1986, 4-26.

Trzeba zauważyć, że papieska refleksja podkreśla także jednoczącą funkcję Matki Bożej, nie tylko Polaków zamieszkujących Ojczyznę, ale wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie.

2.2. Zagadnienia społeczne

W zakresie społecznym nauczanie papieskie nawiązuje szeroko do pokojowego współlistnienia, jedności oraz poszanowania praw i godności narodów. Chodzi o to, aby coraz dojrzalej spotykać się z naszymi braćmi ze Wschodu i Zachodu, z którymi łączy nas tak wiele, choć niejedno dzieli. Trzeba poprzez wszystkie środki poznania, wzajemnego poszanowania, miłości, wspólnego działania na wielu polach stopniowo odnajdywać Boski zarys tej jedności, w którą mamy sami wejść i wszystkich wprowadzić, aby jedna owczarnia Chrystusa rozpoznała i przeżyła z radością swoją jedność na ziemi. Papież poleca wstawiennictwu Maryi, Matce zjednoczenia, aby uczyła stale tych dróg, które prowadzą do zjednoczenia. Prosi Ją o macierzyńską pomoc w wychodzeniu na spotkanie wszystkich ludzi i ludów, które na drogach różnych religii szukają Boga i pragną Mu służyć. Maryja może pomóc Kościołowi objawiać Chrystusa i okazywać *moc Bożą i mądrość Bożą* (por. Kor 1, 24), która ukryta jest w Jego Krzyżu. Ona bowiem pierwsza ukazała Go w Betlejem nie tylko prostym i wiernym pasterzom, ale też mędrcom z obcych krain⁷⁵.

Ojciec Święty mocno podkreśla związek łączący pracę człowieka i jego życie duchowe. Człowiek, który z woli Stwórcy został od początku wezwany, aby przez pracę czynić sobie ziemię poddaną, jest równocześnie od początku stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. Nie może inaczej odnaleźć siebie i potwierdzić tego, kim jest, jak tylko szukając Boga w modlitwie. Jan Paweł II wskazuje, że człowiek szukając Boga i spotykając się z Nim przez modlitwę, musi w ten sposób odnajdywać siebie, skoro sam jest podobieństwem Boga. Człowiek nie może bowiem odnaleźć siebie inaczej, jak tylko w tym swoim Pierwowzorze. Nie może też przez pracę inaczej potwierdzić swego *panowania* nad ziemią, jak tylko modląc się i równocześnie świętując Dzień Pański⁷⁶.

W tej samej homilii – w czasie Mszy świętej odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego podczas pielgrzymki do Polski w 1979 roku Jan Paweł II

⁷⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Akt Oddania Matce Bożej* (Jasna Góra, 4.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 54.

⁷⁶ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego* (Jasna Góra, 6.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 136.

podkreślił z naciskiem, aby nie dać się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie i wyrazić siebie, odrzucając Boga oraz wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając przy samej tylko pracy w złudnej nadziei, że same jej wytwory bez reszty nasycą wszystkie potrzeby ludzkiego serca. Nie samym bowiem chlebem żyje człowiek (por. Mt 4, 4)⁷⁷.

Papież podkreśla, że ogromnie leży mu na sercu olbrzymia, gigantyczna polska praca, jej owoce oraz jej skuteczność, a także jej reputacja w całym świecie. Jemu bardzo zależy, ażeby Polska stała się bogata i potężna właśnie przez swoją pracę. Trzeba jednak – dodaje – zawsze pamiętać słowa: *Nie samym chlebem żyje człowiek*. Słowa te wypowiedział Chrystus, który zna ludzkie serce, i dał dużo dowodów troski o materialne potrzeby. Także *Modlitwa Pańska*, tak bardzo zwięzła, zawiera w samym środku prośbę o chleb. A mimo to jednak nie samym chlebem żyje człowiek. Trzeba pozostać zawsze wiernym tym słowom. Papież odwołuje się tutaj do doświadczenia pokoleń, które uprawiały polską ziemię i które wydobywały jej ukryte bogactwa. Pokolenia Polaków pozostawały wtedy zawsze z Bogiem w sercu i z modlitwą na ustach. Trzeba zachowywać to, co było źródłem duchowej siły ojców i rodzinnych wspólnot. *Modlitwa i praca* powinny stać się na nowo podstawą siły współczesnego pokolenia, a także przyszłych pokoleń⁷⁸.

Jan Paweł II stwierdza, że praca jest *podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi*⁷⁹. Dla człowieka posiada ona bowiem nie tylko *znaczenie techniczne*, ale także *znaczenie etyczne*. O tyle tylko można powiedzieć, że człowiek przez pracę czyni sobie ziemię *poddaną*, o ile sam przez swoje postępowanie okazuje się panem, a nie niewolnikiem ziemi, a także panem, a nie niewolnikiem pracy⁸⁰.

Papież podkreśla, że praca ma dopomagać człowiekowi do tego, aby stawał się lepszym, duchowo dojrzałym i bardziej odpowiedzialnym. W ten sposób będzie mógł spełnić swoje ludzkie powołanie na ziemi zarówno sam, jako niepowtarzalna osoba, jak też we wspólnocie z drugimi,

⁷⁷ Por. TAMŻE, 136-137; por. także J. KULPIŃSKA, *Robotnicy – fakty i mity*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 67-78.

⁷⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, 137; por. także W. JACHER, U. SWODZBA, *Etos pracy w Polsce*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 141-162.

⁷⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, 135; por. także J. BAJDA, *Doczesne zadania człowieka a nadzieja chrześcijańska*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973) nr 388, 73-89.

⁸⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, 135; por. także A. MISZTAŁSKA, *Moralność a demokracja – uwagi o stylu moralnym współczesnego społeczeństwa polskiego*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 163-186.

a przede wszystkim w podstawowej ludzkiej wspólnotcie, jaką jest rodzina. Łącząc się z sobą – mężczyzna i kobieta – w tej właśnie wspólnotcie, której charakter określił sam Stwórca od początku, dają życie nowym ludziom. Praca ma umożliwić to, aby ta ludzka wspólnota, którą jest rodzina, znalazła środki potrzebne do swego powstania, istnienia i do utrzymania⁸¹.

W ten sposób – uczy Jan Paweł II – racja bytu rodziny jest jednym z podstawowych wyznaczników ekonomii i polityki pracy. Tylko wówczas zachowują one swoją właściwość etyczną, jeśli liczą się z potrzebami rodziny i z prawami rodziny. To przez pracę dorosły mężczyzna powinien zdobyć środki potrzebne do utrzymania swojej rodziny. Macierzyństwo zaś w polityce i ekonomii pracy winno być traktowane jako wielki cel i wielkie zadanie samo w sobie. Z macierzyństwem bowiem łączy się inna, wielka praca, w której nikt nie zastąpi matki rodzącej, karmiącej i wychowującej dzieci. Nic też nie zastąpi obecności matki w domu, która zawsze tam jest i zawsze czeka. Dlatego prawdziwe poszanowanie pracy niesie z sobą zawsze należną cześć dla macierzyństwa. Od tego też zależy zdrowie moralne całego społeczeństwa⁸². Papież przypomina tutaj, że był osobiście związany z ludźmi ciężkiej pracy w młodości, a później przez swoje duszpasterskie posługiwanie. Praca powinna zawsze pozostawać źródłem siły społecznej i powinny nią być silne domy rodzinne oraz cała nasza Ojczyzna⁸³.

W rozważaniu z cyklu jasnogórskiego przed pielgrzymką do Ojczyzny w 1991 roku Jan Paweł II podejmuje zagadnienie doczesnego utrzymania człowieka. Przytacza tutaj słowa z Ewangelii św. Mateusza: *Powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem [...]. Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4, 3-4). Maryi – Matce Jasnogórskiej – poleca *sprawę chleba*. Chrystus – Jej Syn – kazał nam modlić się do Ojca: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj* (Mt 6, 11). Dar chleba i ład społeczny łączą się ze sobą. Trudno nie myśleć o milionach, które umierają z głodu na różnych miejscach ziemskiego globu. Trudno także nie zauważyć *przepaści, która dzieli bo-*

⁸¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, por. także F. ADAMSKI, *Kondycja społeczno-moralna rodziny*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 405-434.

⁸² Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, 135; por. także J. PRZBYŁOWSKI, *Od ewangelizacji do ewangelizacji życia. Refleksja pastoralna w oparciu o nauczanie Jana Pawła II*, w: *Ochrona życia i zdrowia człowieka...*, 41-62.

⁸³ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego...*, 135-136.

gaczy od łazarzy oraz społeczeństw, które nadużywają dóbr ziemskich i społeczeństw, które nie mogą się wydzwignąć z nędzy⁸⁴.

W tę całą *geografię* nierówności ekonomiczno-społecznej, stwierdza Jan Paweł II, usiłujemy wpisać naszą dzisiejszą sytuację. Chodzi o kryzys odziedziczony po systemie, który zawiódł się na samym sobie. Z kryzysu tego chcemy wydzwignąć się za cenę okresowych trudności, braków i wyrzeczeń. Szczególnie w tym czasie potrzebna jest macierzyńska opieka Maryi. Modlitwa o chleb powszedni, której nas nauczył Chrystus – Syn Maryi – ma swą wymowę w naszym polskim *dzisiaj* i w naszym *jutro*, do którego zmierzamy⁸⁵. Prawo do chleba to ludzkie i Boskie prawo. Papież przyzywa wstawiennictwa Maryi, aby pomogła je zrealizować, a równocześnie prosi o ochronę przed tą pokusą, że *samym chlebem żyje człowiek*. Jest to pokusa materialistycznego złudzenia współczesnych cywilizacji. Pomoc Matki Bożej powinna być oparciem, aby nasze *jutro*, i nasze trudne *dziś* budować wedle słów Chrystusa: *nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4, 4)⁸⁶.

Podczas pobytu w Białymstoku Jan Paweł II nawiązuje do liturgii uroczystości Matki Bożej Ostrobramskiej, której koronowany obraz jest czczony także w katedrze białostockiej. Papież naucza w tej homilii o siódmym przykazaniu Dekalogu: *nie kradnij*. Kiedy słyszymy to przykazanie, to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość Dekalogu wpisana jest również w świadomość moralną, czyli w sumienie człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako dóbr do życia. Właśnie dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: *Czyńcie sobie ziemię poddaną* (por. Rdz 1, 28). Powinien więc posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma bowiem zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania rzeczy celem ich przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Dlatego człowiek ma prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugich tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze i aby mogło istnieć w sposób bardziej godny ludzkich istot⁸⁷.

⁸⁴ Por. TENŻE, *Kryzys odziedziczony po systemie, który zawiódł* (Rzym, 21.03.1990), w: *Moja modlitwa...*, 11; por. także P. GÓRALCZYK, *Ubóstwo duchowe a ubóstwo materialne...*, 48-57.

⁸⁵ Por. JAN PAWEŁ, *Kryzys odziedziczony po systemie, który zawiódł...*, 11.

⁸⁶ Por. TAMŻE.

⁸⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej matki Bolesławy Lament...*, 645; por. także S. ROSIK, *Dekalog jako norma życia i wolności*, Poznań 1997, 10-88; A. SKOWROŃSKA, *Troska o Ziemię i ochrona środowiska społeczno-przyrodniczego w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Ochrona życia i zdrowia człowieka...*, 63-82.

Jan Paweł II prosi Matkę Dobrej Rady, aby wskazywała, jak służyć człowiekowi w każdym narodzie i jak prowadzić go na drogi zbawienia. Tą potrzebą jest także zabezpieczenie sprawiedliwości i pokoju w świecie wciąż straszliwie zagrożonym z wielu stron. Papież zawiera Matce Bożej Jasnogórskiej wszystkie trudne sprawy społeczeństw, ustrojów i państw, których nie wolno rozwiązywać na drodze nienawiści, wojny i samozniszczenia, ale tylko na drodze pokoju, sprawiedliwości, poszanowania praw ludzi i narodów. Prosi Maryję Matkę Kościoła, aby poprzez Jej wstawiennictwo Kościół cieszył się wolnością i pokojem w spełnianiu swojej zbawczej misji. Potrzeba, aby Kościół stawał się w tym celu dojrzałą nową dojrzałością wiary i wewnętrznej jedności. Z pomocą Maryi trzeba przemagać opory, trudności i słabości oraz widzieć na nowo całą prostotę i godność chrześcijańskiego powołania. Jej wstawiennictwu Papież poleca powołania do służby w Kościele oraz świętość rodzin. Przyzywa także macierzyńskiej czujności Maryi nad młodzieżą i dziećmi. Trzeba przyjmować Jej macierzyńską pomoc – podkreśla Jan Paweł II – w przewyciężeniu wielkich zagrożeń moralnych, które w różnych narodach godzą w podstawowe środowiska życia i miłości. Chodzi o to, aby z pomocą Maryi odradzać się wciąż pięknem świadectwa dawanego krzyżowi i zmartwychwstaniu Chrystusa⁸⁸.

W przemówieniu do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej wygłoszonym na Jasnej Górze podczas pielgrzymki do Polski w 1983 roku, Jan Paweł II zwraca się do nich, jako do reprezentantów wielkiego i dynamicznego ośrodka życia robotniczego, intelektualnego, duchowego i religijnego. Zwraca się do uczniów, profesorów, stoczniowców, pracowników przemysłu – ludzi ciężkiej pracy. Ludzie ci przynoszą na jasnogórski jubileusz trudną przeszłość swoich ziem i Kościoła. Przychoǳą zwłaszcza z nowymi doświadczeniami powojennymi oraz z doświadczeniami początku lat osiemdziesiątych. Ludzie z tych regionów Polski przychoǳą do Matki Bożej Częstochowskiej z raną w sercu i z bólem. Dlatego ich obecność na Jasnej Górze ma nową moc świadectwa. Chodzi tutaj o to świadectwo, które zdumiało cały świat, kiedy robotnik polski upomniał się o siebie z Ewangelią w rękę i z modlitwą na ustach. Obrazy, które w 1980 roku obiegały świat, chwytaly za serce i dotykały sumienia ludzi na całym świecie. Stało się tak dlatego, że podstawowym pytaniem było nie pytanie *ile?*, lecz u podstaw znalazło się pytanie *w imię czego?* Było to pytanie o sens ludzkiej pracy i o samą jej istotę. W odpowiedzi

⁸⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Akt Oddania Matce Bożej...*, 54; por. także A. GRZEGORCZYK, *Idee kierownicze zachowań społecznych i uwarunkowania epoki*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 515-528.

na tak postawione pytanie nie może braknąć podstawowych zasad, które są tak głębokie, jak sam człowiek, a które swój początek mają w Bogu. W odpowiedzi na to pytanie nie może zabraknąć Chrystusa. Dlatego też w tym najtrudniejszym i dramatycznym okresie zaproszono Chrystusa w sposób szczególny. Tylko człowiek odnowiony wewnątrz, dla którego najwyższą miarą jest integralna nauka o człowieku, może w pokoju i z odwagą budować nową rzeczywistość. Dlatego zaproszono Chrystusa Zmartwychwstałego, którego głosili święci Piotr i Paweł, a także święci Wojciech, Otton z Bambergu, Stanisław, Maksymilian Kolbe. Zaproszono w tych czasach Chrystusa, który żyje i zbawia – Chrystusa robotników, ludzi pracy w latach osiemdziesiątych XX wieku⁸⁹.

Jan Paweł II nawiązuje tutaj do motywów wydania w 1981 roku encykliki o ludzkiej pracy *Laborem exercens*. Stwierdza, że ogłosił ją właśnie w epoce, gdy świat był wstrząsany tyłoma różnorodnymi konfliktami, był wówczas pełen wielu sprzeczności. Panowały się różnego rodzaju niesprawiedliwości i miał miejsce niewłaściwy podział dóbr, który rodził napięcia i walki. Stąd tym bardziej powinna być głoszona ze szczególną siłą ewangelia pracy i pokoju. Papież zauważa, że musiał podjąć w tym przemówieniu ten temat społeczny na Jasnej Górze w sanktuarium Matki Bożej, gdzie Polacy w tym czasie szczególnie polecali Jej macierzyńskiemu wstawiennictwu te społeczne problemy. Chodziło o to, aby podkreślić te wielkie sprawy dokonujące się przede wszystkim w świadomości i w sercu umęczonego, ale pełnego ufności i wiary człowieka polskiej ziemi. Papież chciał w ten sposób dać świadectwu rodaków swoje świadectwo. Szczególnej opiece Maryi – Matki Kościoła, Jan Paweł II polecał prawo Jej Syna do człowieka, ludzkich serc i sumień oraz prawo człowieka do Chrystusa. Zawierzył także Maryi prawo człowieka do pracy i jej owoców, prawo do godności, prawo do działania zgodnego z prawym sumieniem i w zgodzie z powszechnie uznanymi prawami⁹⁰.

Zauważa, że coraz częściej na ustach Kościoła, postawionego pośród wielkiej rodziny ludzkiej, pojawia się słowo *pojednanie*. Chrystus bowiem – jak uczy święty Paweł w Liście do Efezjan – pojednał nas z Bogiem – *w jednym ciełe przez krzyż, w sobie zadaawszy śmierć wrogości* (Ef 2,

⁸⁹ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamińskiej wygłoszone pod Szczytem Jasnej Góry* (Jasna Góra, 18.06.1983), w: TENZE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 259; por. także, M. FLORCZYK, *Idea solidarności międzyludzkiej w nauczaniu Jana Pawła II*, „Kieleckie Studia Teologiczne” (2003) t. 1, 25-39.

⁹⁰ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamińskiej wygłoszone pod Szczytem Jasnej Góry...*, 259-260; por. także W. MORAWSKI, *Realizacja zasad sprawiedliwości społecznej w Polsce jako miara «powrotu do normalności»*, w: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego...*, 117-140.

16). W 1983 roku, który był nadzwyczajnym Jubileuszem Odkupienia, słowo to wróciło z nową siłą. To właśnie Krzyż Chrystusa wzywa nas do pojednania z Bogiem oraz otwiera do Niego przystęp wszystkim ludziom. Równocześnie droga do pojednania z Bogiem – podkreśla Papież – prowadzi poprzez pojednanie z ludźmi, *Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*⁹¹.

Słowa *Modlitwy Pańskiej* stanowią potężną zaporę przeciw narastaniu nienawiści i odwetu. Zabezpieczają one międzyludzką jedność u samych jej korzeni. Papież przyzywając pomocy Maryi, prosi Ją, aby słowa te kształtowały moc przebaczenia wszędzie tam, gdzie bez przebaczenia Polacy nie potrafią wyrwać się z pęt nienawiści. Nienawiść bowiem jest siłą niszczącą, a my nie możemy ani niszczyć, ani dać się jej zniszczyć. Trzeba zatrzymać się na słowach *Modlitwy Pańskiej* i w ten sposób stawać zawsze na granicy możliwości pojednania. Poza tym przebaczenie świadczy o wielkości ducha ludzkiego i o tym, że jest on otwarty na działania Ducha Świętego. Trzeba także odwoływać się do świadectwa przebaczenia ludzi polskiej ziemi w historii narodu i w ostatnich czasach⁹².

Jan Paweł II dziękuje Matce Bożej Jasnogórskiej za każde zwycięstwo miłości. Czyni to szczególnie właśnie w tym roku kanonizacji Maksymiliana Marii Kolbego oraz beatyfikacji sług Bożych: Rafała Kalinowskiego, Alberta Chmielowskiego i Urszuli Ledóchowskiej. To właśnie ich życie i postawa pokazały, że przebaczenie jest mocne mocą miłości. Przebaczenie nie jest słabością. Przebaczać – nie oznacza rezygnować z prawdy i sprawiedliwości. Oznacza ono, że należy zmierzać do prawdy i sprawiedliwości drogą Ewangelii. Do Maryi – Matki i Nauczycielki - Jan Paweł II zwraca się z prośbą, aby uczyła nas zmierzać wytrwale do prawdy i sprawiedliwości, tak jak nas uczy w Ewangelii Jej Syn⁹³.

W przemówieniu na *Anioł Pański* w Krakowie w 1997 roku Jan Paweł II przypomina działalność Ruchu *Światło-Życie*, który obchodził 25-lecie swojego powstania i zwraca uwagę na wielkie eklezjalne oraz społeczne znaczenie tego Ruchu. Po roku 1989 mogły się w Polsce rozwinąć różne ruchy apostołskie - tak że młodsze pokolenie nie pamięta tego, czym było w okresie rządów komunistycznych doświadczenie *Oaz Żywego Kościoła*. Papież przypomina, że uczestniczył w tym doświadcze-

⁹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 296-297; por. także J. NAGÓRNY, *Pojednanie Polaków: czy i jak możliwe?*, „Ethos” 13(2000) nr 3, 156-168.

⁹² Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 296-297; por. także M. GRACZYK, *Miłość miłosierna zasadą życia chrześcijańskiego*, „Studia Theologica Varsaviensia” 31(1993) nr 1, 189-196; P. GÓRALCZYK, *Chrześcijańin budowniczym pokoju*, „Communio” 9(1989) nr 5, 114-126.

⁹³ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 296-297.

niu jako biskup. Wielokrotnie odwiedzał wraz z księdzem Franciszkiem Blachnickim grupy oazowe odprawiające rekolekcje w różnych miejscach archidiecezji. Odwiedzał oazy w różnych miejscach krakowskiej archidiecezji, a także bronił ruchu oazowego przed zagrożeniami pochodzącymi od ówczesnych służb bezpieczeństwa. W roku 1973 zawierzył dzieło oazy Niepokalanej Matce Kościoła. Papież dziękuje tutaj Niepokalanej za to dzieło, które niewątpliwie przyczyniło się do zwycięstwa - zgodnie ze słowami wielkiego kardynała prymasa Augusta Hlonda: *Zwycięstwo, jeżeli przyjdzie, będzie to zwycięstwo przez Maryję*. Opiece Maryi, Matki Kościoła, zawiera również inne organizacje i ruchy młodzieżowe: wspólnoty duszpasterstwa akademickiego, grupy charytatywne podejmujące troskę o chorych i niepełnosprawnych, a szczególnie tak zwane *Grupy Apostolskie* i odradzające się Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży⁹⁴.

Przed wszystkim ludziom młodym – uczy Papież – należy położyć zdecydowaną zaporę demoralizacji i różnym wadom społecznym, które są doskonale znane. Zachęca, by młodzi wymagali od siebie, nawet gdyby inni od nich nie wymagali. Tym bardziej, że doświadczenia historyczne uczą o tym, ile kosztowała cały naród okresowa demoralizacja. Dzisiaj, kiedy zabiegamy o przyszły kształt naszego życia społecznego, trzeba szczególnie pamiętać o tym, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek⁹⁵.

Jan Paweł II zauważył, że szczególnym znamieniem Światowych Dni Młodzieży na Jasnej Górze w 1991, które odróżniały je od poprzednich, było uczestnictwo młodzieży z Europy Wschodniej. Papież dostrzega w tym wydarzeniu wielki dar Ducha Świętego. Po długim okresie, w którym granice pozostawały właściwie zamknięte, Kościół w Europie może w końcu oddychać swobodnie obydwoma swoimi płucami. Obecność młodzieży z Europy Wschodniej była niezmiernie ważna. Kościół powszechny potrzebuje bowiem jej świadectwa chrześcijańskiego jako cennego skarbu. Jest to świadectwo, za które trzeba było często płacić wielką cenę cierpienia: życia w wyobcowaniu, prześladowaniach i więzieniach. Świadectwo to jest składane wobec ludzi, którzy pochodzą ze wszystkich części globu, a w szczególności z krajów Europy Zachodniej. Europa stawia na młodzież Wschodu i Zachodu w budowaniu *wspólnego domu*, od którego oczekujemy przyszłości zbudowanej na solidarności i pokoju. Dla dobra przyszłych pokoleń konieczne jest, by nowa Europa oparła się na fundamencie wartości duchowych, które stanowią sam wewnętrzny rdzeń jej tradycji kulturo-

⁹⁴ Por. TENŻE, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański...*, 975-976.

⁹⁵ Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski...*, 262-264.

wej. Jan Paweł II wskazuje, że młodzież jest Kościołem jutra i Kościołem nadziei, który stoi wobec wezwania nowego milenium. Upadek ideologii w krajach Europy Środkowej i Wschodniej pozostawił w wielu młodych ludziach uczucie głębokiej pustki – wrażenie, że zostali oszukani. Często pozostało w nich zniechęcenie i lęk przed przyszłością. Papież zauważa, że również w krajach Europy Zachodniej wielu młodych ludzi zatraciło motyw, dla których warto żyć. Objawem tego głębokiego zagubienia jest często zjawisko uciekania się do narkotyków. Brak zainteresowania polityką zdradza u wielu ludzi młodych poczucie bezsilności w walce o dobro⁹⁶.

W maryjnym nauczaniu Jana Pawła II można więc łatwo odnaleźć wiele zagadnień społecznych. Na podkreślenie zasługuje akcentowanie przez Papieża potrzeby pojednania między narodami zamieszkującymi Europę. Następnie trzeba zauważyć dość szerokie podejmowanie problematyki pracy ludzkiej. Ojciec Święty kładzie mocny akcent na jej personalistyczny charakter. Praca ma bowiem znaczenie nie tylko *techniczne*, ale przede wszystkim *etyczne*. Ma w ten sposób służyć integralnemu rozwojowi człowieka. Nie znaczy to, że Jan Paweł II bagatelizuje doczesną doniosłość znaczenia pracy. Przeciwnie, podkreśla, że jest ona podstawowym wymiarem istnienia człowieka i sposobem zapewnienia utrzymania dla siebie i swojej rodziny – co zawsze powinno brać pod uwagę w swoich działaniach państwo. Społeczny wymiar papieskiego nauczania maryjnego mocno akcentuje także potrzebę i aktualność pojednania społecznego. Chodzi o to, aby w życiu społecznym wyzbywać się nienawiści i chęci odwetu. Społeczeństwo powinno żyć w klimacie pokoju i zgody. U ich podstaw leży przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej. Doświadczenie Polski pokazuje, że mocą Ewangelii i pobożności maryjnej można zmieniać ustrój społeczny w kierunku przestrzegania podstawowych praw człowieka i życia społecznego. Obecność Maryi pomagała Polakom przetrwać oraz przynosiła pomoc w najtrudniejszych chwilach w zmaganiu o sprawiedliwość społeczną i życie godne człowieka. Polska powinna dzielić się tym doświadczeniem społecznym z innymi krajami Europy i świata. Jan Paweł II przypomina także o potrzebie uczciwości w życiu społecznym, czego szczególnym przejawem powinno być przestrzeganie siódmego przykazania Dekalogu – *Nie kradnij*. Nauczanie Papieża podkreśla także wielkie znaczenie stowarzyszeń i organizacji kościelnych, które wnoszą swój wkład w tkankę społeczną poprzez służbę człowiekowi i samemu społeczeństwu. Trzeba to zauważyć i popierać,

⁹⁶ Por. TENŻE, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 810.

szczególnie że wiele takich organizacji i stowarzyszeń odradza się i podejmuje swoje zadania po prześladowaniach w epoce totalitaryzmu, kiedy to zanegowano w ustroju społecznym wolność organizowania się i stowarzyszania ludzi wierzących.

3. Szczegółowe zagadnienia teologicznomoralne

Zostaną tutaj omówione pozostałe wiodące zagadnienia teologicznomoralne, ujawniające się w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II. Okazuje się bowiem, że jego nauczanie zwiera i jest wyczulone na wiele szczegółowych wartości moralnych. Analiza maryjnego nauczania Jana Pawła II pozwala usystematyzować je w dwóch grupach: 1) nauczanie o cnotach teologalnych – wiary, nadziei i miłości (nauczanie Kościoła było zawsze mocno uwrażliwione na te nadprzyrodzone rzeczywistości⁹⁷), 2) o doskonałości chrześcijańskiej w maryjnym wymiarze jego nauczania.

3.1. Cnoty teologalne

Homilia wygłoszona w Rzymie w Uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej 26 sierpnia 1987 roku – a więc w Roku Maryjnym i w roku papieskiej pielgrzymki do Ojczyzny – jest wpatrzeniem się przez Jana Pawła II w Bogurodnicę, która przoduje nam w wędrówce wiary. Temu tematowi była też poświęcona encyklika Roku Maryjnego *Redemptoris Mater*. Na polskiej ziemi Matka Boża Jasnogórska w szczególny sposób przoduje Polakom i wszystkim, którzy na tej ziemi mieszkają, a także i tym, którzy mieszkają poza tą ziemią, bo bardzo często towarzyszy im obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w ich domach, a także w ich wspólnotach. Patrząc na wizerunek Matki - Królowej Polski i Pani Jasnogórskiej - uczymy się od Niej wiary, nadziei i miłości. Matka Boża jest bowiem naszą wychowawczynią, ponieważ matka zawsze jest pierwszą i najważniejszą wychowawczynią każdego człowieka. Na drodze do naszych wiecznych przeznaczeń Ojciec Niebieski dał nam wraz z Chrystusem Jego Matkę jako wychowawczynię każdego człowieka, który przez

⁹⁷ Szerzej na temat cnót teologalnych por. F. GRENIUK, *Aretologia katolicka na nowych drogach*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 35(1988) z. 3, 47-61; I. MROCZKOWSKI, *Rehabilitacja cnót teologicznych*, „Studia Teologiczne Płockie” 14(1986) 9-22; S. OLEJNIK, *Wiara, nadzieja i miłość w kształtowaniu życia chrześcijańskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1975) nr 399, 54-70; TENŻE, *Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna. Podstawowe ukierunkowanie życia chrześcijańskiego*, t. 4, Warszawa 1989, 63-167; J. NAGÓRNY, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Świat i wspólnota*, t. 1, Lublin 1997, 74-86.

wiarę, nadzieję, miłość i łaskę staje się podobny do Chrystusa, staje się synem w Synu⁹⁸.

Rozważanie pielgrzymowania wiary pokoleń – wskazuje Jan Paweł II – łączy się nierozdzielnie z Obrazem Jasnogórskim, który ponad sześćset lat temu znalazł się na swoim obecnym miejscu. W ten sposób z pokolenia na pokolenie pielgrzymowanie wiary Polaków, a także częściowo naszych pobratymców, dokonuje się niejako za pośrednictwem Wizerunku Jasnogórskiego Matki Bożej. Trzeba wpatrywać się w Maryję, w tę przedziwną Ikone, w której wypisana jest Boża tajemnica wcielenia i odkupienia. Są w nią wpisane równocześnie dzieje człowieka. W sposób szczególny zaś dzieje człowieka na polskiej ziemi, dzieje naszego narodu. Niejeden ważny moment w tych dziejach pozostał związany z Jasną Górą. Wystarczy przypomnieć potop szwedzki czy też, po odzyskaniu niepodległości, rok 1920⁹⁹.

Jan Paweł II wskazuje, że Maryja jest przewodniczką wiary pokoleń. Matka Boża Jasnogórska jest przewodniczką wiary ludzi i wspólnot, rodzin, społeczności, parafii, całego narodu. Na tym polega Jej szczególna misja w naszej Ojczyźnie i w naszych sercach. Trzeba to wszystko ogarnąć pamięcią, świadomością i naszą miłością. Dzieje ludzi, a w szczególności dzieje narodu, który mieszka na polskiej ziemi, nie były łatwe. Papież przywołuje tutaj słowa *Roty*: *Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy*. Tak śpiewali przodkowie w XX stuleciu, a nawet w drugiej jego połowie. Te same słowa nieco zmienione brzmią: *Nie rzucim, Chryste, świętyń Twych, nie damy pogrześć wiary*. Są to słowa bardzo wymowne. Wyraża się w nich bowiem historia ludzkich serc, sumień i historia całego społeczeństwa. Historia ta z roku na rok i z pokolenia na pokolenie wiąże się z sanktuarium jasnogórskim, które jest szczególnym miejscem spotkania z Maryją. Można powiedzieć, że w sanktuarium jasnogórskim spotykamy się z niezglębioną tajemnicą Boga. Spotykamy się równocześnie z Sercem Matki i spotykamy tam również samych siebie. W sanktuarium jasnogórskim odnajdujemy siebie jako ludzi pełnych godności, która odpowiada człowiekowi. W tym świętym miejscu odnajdujemy także siebie jako Polaków, jako wspólnoty, rodziny, naród i nawracamy się. Jasna Góra jest bowiem miejscem wielkich nawróceń¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Przewodniczka wiary pokoleń* (homilia, Rzym, 26.08.1987), „L'Osservatore Romano” 8(1987) nr 8, 1, 18; por także J. NAGÓRNY, *Maryjny wymiar moralnego życia uczniów Chrystusa*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 291-303.

⁹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Przewodniczka wiary pokoleń...*, 1, 18; por. także J. ABRAMEK, *Jasnogórskie odczytanie przesłania...*, 133-142.

¹⁰⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Przewodniczka wiary pokoleń...*, 18.

W rozważaniu wygłoszonym na Jasnej Górze w 1987 roku Jan Paweł II przywołuje wydarzenie z Kany Galilejskiej. Matka Jezusa w Kanie Galilejskiej wskazuje na Syna i mówi do sług uczyty weselnej: *cokolwiek On wam powie, to uczynicie* (J 2, 4). Papież przypomina tutaj, że z Maryją Jasnogóorską przeżywaliśmy tysiąclecie chrztu Polski i jubileusz Jej błogosławionej obecności w Jasnogórskim Wizerunku od sześćset lat. Z kolei rok 1987 to czas Kongresu Eucharystycznego w Polsce. W ten sposób powtórzyło się raz jeszcze wydarzenie z Kany Galilejskiej. Matka wskazała na Syna, na tę miłość, którą do końca nas umiłował, a która sakramentalnie stale jest obecna w Eucharystii. Ona z Jasnej Góry prowadzi po eucharystycznym szlaku przez polskie ziemie, polskie serca i dusze nieśmiertelne¹⁰¹. Chrystus powiedział w przeddzień swojej męki i śmierci, zanim miał się objawić ostatni znak – Jego zmartwychwstanie: *Oto jest Ciało... które za was zostanie wydane... Oto jest Krew... która za was będzie przelana... To czyńcie* (por. Łk 22, 19-20; Kor 11, 24-25). I od tej chwili Eucharystia stała się Najświętszym Sakramentem Kościoła i znakiem nieomylnym Odkupiciela świata. Eucharystia od tego momentu stała się codzienną zapowiedzią *przyszłego wieku* w królestwie Bożym¹⁰².

Chrystus mówi w Kanie Galilejskiej do sług: *Napełnijcie stągwie wodą i zanieście przełożonemu wesela* (por. J 2, 8). Chrystus przemawia tym pierwszym znakiem, który zrodził wiarę Jego uczniów i mówi całą Ewangelią – Dobrą Nowiną czynów i słów - Chrystus mówi całym sobą. On bowiem sam jest pełnią Objawienia Boga żywego i *pełnią czasów* (por. Ga 4, 4) ludzkiego zbawienia. Na to, o czym mówi Chrystus, i czemu daje świadectwo, święty Paweł odpowiada słowami Listu do Galatów. Chrystus daje świadectwo Ojcu: temu Bogu, do którego On jeden mógł się zwracać wołaniem *Abba* - bo On jeden jest Synem przedwiecznie zrodzonym i Jednorodzonym. I tylko za Jego sprawą, za sprawą tajemnicy paschalnej swego Syna, Ojciec wysłał *Ducha Świętego do serc naszych* (por. Ga 4, 6). Zstąpienie zaś Ducha, który jest Duchem Syna, do serc ludzkich sprawia, że i my jesteśmy synami. Otrzymaliśmy bowiem *przybrane synostwo* (Ga 4, 5). Syn Boga uczynił nas synami Bożymi. To jest dojrzały owoc tej miłości, którą Chrystus nas umiłował – miłości *aż do końca* (por. J 13, 1)¹⁰³.

¹⁰¹ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu* (Jasna Góra, 13.06.1987), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 505.

¹⁰² Por. TAMŻE, 506; por. także R. KUCZER, *Boży dar wybrania i odpowiedź Maryji u podstaw mariologii Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 6(2004) nr 4, 127-224.

¹⁰³ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu...*, 506.

Papież przywołuje tutaj nauczanie świętego Pawła Apostoła z Listu do Galatów: *Nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem* (Ga 4, 7). Być synem – stwierdza – to znaczy być wolnym. Niegdyś krew wielkanocnego baranka na odrzwiach domów izraelskich w Egipcie była znakiem wyzwolenia i wezwania do wolności. Znakiem tego wezwania jest jeszcze bardziej Krew Chrystusa na Krzyżu i Eucharystia na ołtarzach całego świata. Synostwo, wskazuje Jan Paweł II, łączy się z darem wolności. Jest to trudny dar wolności człowieka, który sprawia, że wciąż żyjemy pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy zbawieniem a odrzuceniem. Tylko człowiek, który jest wolny, może także stać się niewolnikiem. Wolność może także przerodzić się w swawolę. A swawola z kolei, jak wiemy również z naszych własnych dziejów, może omamić człowieka pozorem *złotej wolności*. Nieustannie widzimy, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych *niewoli* człowieka, ludzi i społeczeństw. Przejawy tej niewoli to pycha, chciwość, zmysłowość, zazdrość, lenistwo, egoizm, nienawiść. Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość. Chodzi przede wszystkim o miłość Boga i miłość ludzi – braci, bliźnich, rodaków. Tego właśnie uczy nas Chrystus, który do końca umiłował, i o tym mówi Eucharystia, która jest najświętszym dziedzictwem przybranych dzieci Bożych¹⁰⁴.

Jan Paweł II zwraca się tutaj z prośbą do Matki Bożej, aby nie przestawała przebywać z narodem polskim oraz aby nie przestawała powtarzać słów z Kany Galilejskiej: *Cokolwiek wam rzecze, to czyńcie*. Matka Boża wskazuje na swojego Syna i przybliża nas do sakramentu Jego Ciała i Krwi. Chrystus bowiem z Niej wziął to Ciało i tę Krew, które za nas złożył w Ofierze Golgoty. To eucharystyczne wychowanie ludzkiej wolności z pokolenia na pokolenie powinno zawsze trwać na polskiej ziemi. Szczególnie we współczesnym pokoleniu, na nowo zagrożonym zwątpieniem. Dlatego naród polski potrzebuje nadal Matki i Wychowawczyni¹⁰⁵.

Jesteśmy świadomi tego – uczy Jan Paweł II – że Chrystus, wzywając nas do współpracy z sobą, którą podejmujemy jako Jego uczniowie, aby stać się Jego apostołami, zaprasza nas w pewnym sensie do Kany Galilejskiej. Zastawia bowiem przed nami dwa stoły: stół słowa Bożego oraz stół Eucharystii. Praca nad sobą polega na tym, ażeby zbliżyć się do obu tych stołów i czerpać z nich. Chrystus nie chce, żebyśmy byli głodni

¹⁰⁴ Por. TAMŻE, 506-507; por. także, J. SZYMAŃSKI, *Wyzwoleńczy charakter ludzkiej wolności według Jana Pawła II*, „Teologia i człowiek” (2003) nr 1, 123-134.

¹⁰⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy Cudownego Obrazu...*, 507.

i puści. On chce, żebyśmy byli nasytzeni duchowo prawdą i miłością przy stole słowa Bożego i przy stole Eucharystii¹⁰⁶.

W Polsce jest wielu młodych ludzi, którzy z radością i ufnością oraz z wewnętrznym pragnieniem poznania prawdy, znalezienia pięknej miłości, zbliżają się do stołu słowa Bożego oraz do stołu Eucharystii. Ma to wielkie znaczenie. Jest to bowiem najbardziej twórcza ze wszystkich prac nad sobą, pozwalająca odnajdywać pełną wartość życia i prawdziwe piękno młodości. Człowiek jest najpiękniejszy wówczas, gdy znajduje się w zasięgu słowa Bożego i Eucharystii. Piękno człowieka jest zaś najbardziej wyraziste wtedy, gdy obcuje on z Chrystusem, swoim Mistrzem, starając się żyć w Jego łasce uświęcającej¹⁰⁷.

W ten sposób, stwierdza Jan Paweł II, szczególnie młody człowiek odkrywa, że życie ludzkie, na którego jeszcze progu stoi, ma bogaty sens i że jest ono zawsze świadomą i wolną odpowiedzią na wezwanie Boże. Odkrywa również, że życie ludzkie jest powołaniem. Każde bowiem życie ludzkie jest określonym powołaniem. Niektórzy odkryli i odkrywają, że Chrystus wzywa ich w sposób szczególny do swojej wyłącznej służby i chce ich widzieć przy ołtarzu jako swoich kapłanów lub też na drogach konsekracji ewangelicznej, wynikającej ze ślubów zakonnych. W ślad za odkryciem tego powołania idzie szczególna praca, wieloletnie przygotowanie, które realizuje się w seminariach duchownych lub w nowicjatch zakonnych. Papież podkreśla, że zawsze aktualna pozostaje animacja, która w oparciu o Ewangelię i Eucharystię ukazuje młodym, poczynając już od dzieci, wspaniałą kształt Kościoła żywego – Kościoła Ewangelii i Eucharystii. Chodzi o Kościół nowego człowieka – Kościół, który jest powołaniem wszystkich. Dlatego trzeba pielęgnować działalność tych instytucji, a także środowisk i wspólnot, które pracują na tym polu działalności Kościoła. Przez swoją działalność mają przyciągać młode dusze, które tylko samemu Odkupicielowi gotowe są oddać siebie. Każde powołanie kapłańskie i zakonne jest szczególnym darem Chrystusa dla Kościoła. Jest także szczególnym sprawdzianem żywotności chrześcijańskiej diecezji, parafii i rodzin. Papież zawiera Matce Bożej Jasnogórskiej każde młode powołanie i oddaje jako szczególne dobro¹⁰⁸. W ten sposób

¹⁰⁶ Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej* (Jasna Góra, 6.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 114-115.

¹⁰⁷ Por. TAMŻE, 115-116; por. także, A.F. DZIUBA, *Sakramenty – znaki spotkania i drogi*, w: *Teologia moralna u kresu II tysiąclecia*, red. J. NAGÓRNY i K. JEZYNA, Lublin 1998, 179-200.

¹⁰⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, 115-116; por. także A.F. DZIUBA, *Wiara jako odpowiedź na zbawczą inicjatywę Boga*, „*Studia Gnesnensia*” (1983) nr 7, 263-281; K. JEZYNA, *Odpowiedzialność za Kościół...*, 101-119.

troska o powołania do służby w Kościele oraz odpowiedzialność każdego za własne powołanie jest świadectwem wiary i odpowiedzialnością udzieloną na dar Bożej łaski.

Podczas uczty w Kanie Galilejskiej Maryja prosiła swego Syna o pierwszy znak dla nowożeńców i gospodarzy. Podobnie prosi za całą młodzieżą polską i młodzieżą świata, aby w niej był widoczny znak nowej obecności Chrystusa w dziejach. Trzeba przyjąć i zapamiętać słowa, które Matka Chrystusa wypowiedziała w Kanie Galilejskiej, zwracając się do ludzi, którzy mieli napelnić stągwie wodą. Powiedziała im, wskazując na swego Syna: *Cokolwiek wam rzecze, czyńcie* (por. J 2, 5). Te słowa wypowiada Maryja w każdym czasie. Trzeba je przyjąć, zapamiętać i wypełniać¹⁰⁹. Aby to uczynić, potrzebna jest odpowiedź silnej i zaangażowanej wiary.

W rozważaniu wygłoszonym do młodzieży podczas Apelu Jasnogórskiego w 1983 roku, Jan Paweł II mówił, że wypowiadając słowa: *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*, nie tylko dajemy świadectwo duchowej obecności Matki Bożej pośród pokoleń zamieszkujących polską ziemię. Słowa Apelu świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. Ta miłość zrodziła się u stóp krzyża, kiedy Chrystus zawierzył Maryi swojego ucznia Jana: *Oto syn Twój* (J 19, 26). Wierzymy, że w tym jednym człowieku Chrystus zawierzył Maryi każdego człowieka. Równocześnie w Jej Sercu obudził taką miłość, jaka jest macierzyńskim odzwierciedleniem Jego własnej miłości odkupieńczej. Wierzymy, że jesteśmy miłowani tą miłością i nią ogarniani. Chodzi tutaj o miłość Boga, która się objawiła w odkupieniu i miłość Chrystusa, który tego odkupienia dopełnił przez Krzyż¹¹⁰.

Jan Paweł II wskazuje także na miłość Matki, która stała pod krzyżem i z Serca Syna przyjęła do swego Serca każdego człowieka. Wypowiadając słowa Apelu Jasnogórskiego, wskazujemy w ten sposób, że wierzymy w tę miłość. Wierzymy także, że ta miłość jest od stuleci obecna wśród pokoleń zamieszkujących polską ziemię i że jest szczególnie obecna w znaku Jasnogórskiej Ikony. W naszym narodowym doświadczeniu odwołujemy się do tej miłości. Świadomość tego, że istnieje taka miłość i ma ona na ziemi polskiej swój szczególny znak, oraz że możemy do

¹⁰⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 116; por. także F. GRENIUK, *Wiara w postawie moralnej człowieka*, w: *Wiara w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1991, 115-130.

¹¹⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 262; por. także J. NAGÓRNY, *Agape i etos. Centralny charakter miłości w moralności chrześcijańskiej*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1993, 159-180.

niej się odwołać - nadaje naszej całej chrześcijańskiej i ludzkiej egzystencji podstawowy wymiar. Chodzi tutaj o pewność większą od wszystkich doświadczeń czy zawodów, które może zgotować nam życie. Jan Paweł II wskazuje, że jeśli wypowiadamy słowa Apelu Jasnogórskiego, to nie tylko dlatego, aby do tej miłości – odkupieńczej oraz macierzyńskiej – się odwołać, ale także, aby na tę miłość odpowiedzieć¹¹¹.

Ojciec Święty stwierdza, że słowa *Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*, są także wyznaniem miłości, którą pragniemy odpowiedzieć na miłość, jaką jesteśmy odwiecznie miłowani. Słowa te są wewnętrznym programem miłości. Jan Paweł II wskazuje, że określają one miłość nie wedle skali samego uczucia – ale wedle wewnętrznej postawy, jaką ona stanowi. Wyjaśnia, że miłość to znaczy *być przy Osobie, którą się miłuje – jestem przy Tobie*. Jednocześnie znaczy: *być przy miłości, jaką jestem miłowany*¹¹². Miłować - kontynuuje Papież – to znaczy dalej: *pamiętać*. Chodzi o to, aby mieć zawsze obraz umiłowanej osoby w oczach i w sercu. Znaczy to także, aby rozważać tę miłość, jaką jestem miłowany, i coraz bardziej zgłębiać jej Boską i ludzką wielkość. Miłować to wreszcie znaczy: *czuwać*¹¹³.

Jan Paweł II wyjaśnia, że jest rzeczą bardzo doniosłą, aby w młodości – w wieku, w którym budzą się nowe uczucia miłości, uczucia decydujące nieraz o całym życiu – chodzić z takim dojrzałym wewnętrznym programem miłości. O takim programie miłości mówi właśnie Apel Jasnogórski. Odpowiadając na miłość, którą jesteśmy odwiecznie umiłowani przez Ojca w Chrystusie i odpowiadając na nią zarazem jako na miłość macierzyńską Matki Bożej, sami uczymy się miłości¹¹⁴.

Matka Boża Jasnogórska jest Nauczycielką pięknej miłości dla wszystkich. Jest to szczególnie ważne dla ludzi młodych. W ludziach młodych bowiem formuje się taki kształt miłości, jaki będzie miało całe ich życie. A przez ludzi młodych z kolei - życie ludzkie na ziemi polskiej. Papież wskazuje tutaj na życie małżeńskie, rodzinne, społeczne, patriotyczne, a także na życie kapłańskie, zakonne i misyjne. Każde życie

¹¹¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 262-263; por. także S. OLEJNIK, *Wiara, nadzieja i miłość...*, 54-70.

¹¹² Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 262; por. także P. KOSIAK, *Maryja w życiu chrześcijanina*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do Encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 227-238.

¹¹³ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 263; Z. JABŁOŃSKI, *Pielgrzymowanie z Maryją*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) nr 476, 65-76.

¹¹⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 263-264; por. także W. GIERTYCH, *Maryja wzorem duchowej dojrzałości*, „W drodze” 17(1989) nr 5, 3-12; R. KUCZER, *Maryja wzorem życia miłością w encyklice „Deus caritas est”*, w: *Teologia i Moralność. Deus caritas est*, t. 1, red. D. BRYL i J. TROSKA, Poznań 2006, 121-130.

określa się i wartościuje poprzez wewnętrzny kształt miłości: *Powiedz mi jaka jest twoja miłość — a powiem ci, kim jesteś*¹¹⁵.

Papież przypomina słowa Chrystusa, który powiedział apostołom podczas modlitwy w Ogrójcu: *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie* (Mt 26, 41). Jan Paweł II wyjaśnia dalej, że czuwanie oznacza dostrzeżenie drugiego. Chodzi o to, aby nie zamykać się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też własnych osądów. Czuwanie chrześcijańskie to podstawowy wymiar miłości bliźniego i międzyludzkiej solidarności¹¹⁶.

Jan Paweł II dziękuje tutaj, wobec Matki Bożej Jasnogórskiej, za wszystkie dowody solidarności, jakie dali rodacy, w tym także młodzież polska, w trudnym okresie pierwszych miesięcy stanu wojennego. Było wiele form tej troski, którą otoczone były osoby internowane, uwięzione, zwalniane z pracy i której doznawały ich rodziny. To dobro, które wyzwoliło się wtedy w tak wielu miejscach i na tyle różnych sposobów nie może zanikać na ziemi polskiej. W ten sposób będzie się potwierdzało to *czuwam* z Apelu Jasnogórskiego, które jest odpowiedzią na obecność Matki Chrystusa w wielkiej rodzinie Polaków¹¹⁷.

Z kolei w rozważaniu na Apelu Jasnogórskim w 1987 roku Jan Paweł II kieruje ku Maryi prośbę, aby prowadziła naród polski. Jest Ona bowiem pierwszą wśród wszystkich wierzących. Dlatego ta papieaska prośba jest skierowana do Matki Bożej, aby prowadziła Lud Boży na polskiej ziemi w pielgrzymce wiary i nadziei. Ojciec Święty mocno tutaj podkreśla potrzebę nadziei. Człowiek współczesny bowiem bardzo nadziei potrzebuje. Także naród polski bardzo potrzebuje nadziei. *Co to jest nadzieja? Co ona znaczy?* – zapytuje Jan Paweł II i odpowiada: *nadzieja znaczy: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!* (Rz 12, 21). Zło bowiem można zwyciężać i to jest właśnie siła nadziei. Papież prosi Maryję, Królową Polski, w godzinie Jasnogórskiego Apelu, na szlaku Kongresu Eucharystycznego w Ojczyźnie, o taką *zwycięską nadzieję* dla wszystkich rodaków. Zwraca uwagę, że może w tej chwili, w tym dziejowym momencie, nadzieja jest najbardziej zagrożona. Ale jest równocześnie najbardziej nieodzowna. Nadzieja jest mocą człowieka, która go czyni mocnym również wśród cierpień, doświadczeń i przeciwnieństw. Przyzywając wstawiennictwa Maryi, Jan Paweł II prosi, aby człowiek na polskiej ziemi zwyciężał mocą tej nadziei, która rodzi się

¹¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 263-264.

¹¹⁶ Por. TAMŻE, 264. por. także TENŻE, *Przemówienie przy poświęceniu Sanktuarium Matki Bożej w Licheniu* (Licheń, 7.06.1999), w: TENŻE, *Polska 1999. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1999, 41.

¹¹⁷ Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski...*, 264.

z Chrystusa, szczególnie zaś z Eucharystii. Chrystus bowiem *do końca nas umiłował* (por. J 13, 1)¹¹⁸.

Od naszej wiary i naszej miłości zależy, czy Ewangelia wyda owoce we wszystkich dziedzinach życia - owoce podobne do tych, jakie dotychczas wydawało chrześcijaństwo na naszych ziemiach. Wsłuchując się w Chrystusowe wezwanie do pielęgnowania miłości Boga i bliźniego, zawieramy Maryi wszelkie wysiłki, jakie podejmujemy dla jego spełnienia, zbliżając się do trzeciego tysiąclecia - *tertio millennio adveniente*¹¹⁹.

W przemówieniu w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1979 roku Jan Paweł II mówił o tajemnicy zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką, które wrażają *sanktuaryjne dróżki* Męki Pańskiej i szlak Jej pogrzebu od *kaplicy Zaśnięcia do grobu Matki Bożej*. Na końcu zaś tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach wniebowzięcia i ukoronowania. Wszystko to jest rozłożone w przestrzeni i czasie. Omodlone przez wiele pokoleń, stanowi szczególny *rezerwuuar*, żywy skarbiec wiary, nadziei i miłości ludu Bożego. Papież odwołuje się tutaj do swojego osobistego doświadczenia. Zawsze, kiedy tu przychodził, miał świadomość, że zanurza się w tym właśnie *rezerwuuarze wiary, nadziei i miłości*. Człowiek, nawet niewiele dodając od siebie, *czierpie*¹²⁰.

W tych tajemnicach Jezusa i Maryi wyrażone jest wszystko, co składa się na ludzkie, ziemskie pielgrzymowanie, na *dróżki* dnia powszedniego. Wszystko to, co składa się na te *dróżki ludzkiego dnia powszedniego*, zostało przejęte przez Chrystusa i za pośrednictwem Maryi, Jego Matki, jest wciąż człowiekowi oddawane na nowo – wychodzi z życia i wraca do życia ludzkiego. Ale oddawane jest już w nowej postaci, prześwieczone nowym światłem, bez którego życie ludzkie nie ma sensu, pozostaje w ciemności. *Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia* (J 8, 12). Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Łk 18, 1) i w ten sposób kształtować poprzez modlitwę swoje życie. Człowiek żyje nie tylko samą doczesnością i nie tylko poprzez zaspokajanie doczesnych, materialnych potrzeb, ambicji i pożądań: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi*

¹¹⁸ Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski...*, 503-504; por. także W. SŁOMKA, *Nadzieja chrześcijańska*, w: *Nadzieja w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1992, 131-144.

¹¹⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański...*, 975-976.

¹²⁰ Por. TENŻE, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych w sanktuarium Matki Bożej* (Kalwaria Zebrzydowska, 7.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 148-149; por. także TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. w Kalwarii Zebrzydowskiej* (Kalwaria Zebrzydowska, 19.08.2002), w: TENŻE, *Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 2002. Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2002, 32-37.

z *ust Bożych* (Mt 4, 4). Jeśli człowiek chce żyć słowem Bożym, trzeba *nie ustawać w modlitwie*. Może to być nawet modlitwa bez słów¹²¹.

Podsumowując, można stwierdzić, że nauczanie o cnotach teologalnych wiary, nadziei i miłości znajduje swoje miejsce w papieskim nauczaniu maryjnym. Trzeba zauważyć, że najczęściej i najobszerniej Papież podejmuje zagadnienie miłości. Jej źródłem jest Eucharystia i dar Bożego synostwa. Boska cnota miłości powinna stać u podstaw zwalczania w sobie egoizmu i wszelkich wad. W ten sposób miłość staje się źródłem odpowiedzialnej wolności. Jan Paweł II podkreśla wielką rolę wieku młodzieńczego w odnalezieniu siebie i drugich w tajemnicy miłości. Teologalna cnota wiary jest ukazana przez Papieża wyraźnie w kontekście maryjnym i historycznym. Każdy Polak powinien być odpowiedzialny za włączenie się w nurt wiary pokoleń. Macierzyńska obecność Maryi tak w historii Polski, jak i pojedynczych osób powinna skłaniać do refleksji nad wiarą osobistą oraz przyjęcia Jej obecności we własną *pielgrzymkę wiary*. Trzeba także wskazać, że Papież często przytacza słowa Maryi z Ewangelii św. Jana: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. Wiara – uczy Jan Paweł II – powinna wyrażać się przede wszystkim w posłuszeństwie słowu Bożemu, czynach i świadectwie. Cnota nadziei ma ujawniać się w sytuacjach trudnego świadectwa wiary. Chodzi tutaj szczególnie o sytuacje cierpienia i doświadczania na różny sposób zła. Poprzez Boską cnotę nadziei człowiek zwycięża te sytuacje i doświadczenia dobrem. Źródłem cnót teologalnych jest modlitwa – szczególnie rozważanie tajemnic Chrystusa z Maryją.

Można także zauważyć, że maryjne nauczanie papieskie do Polaków łączy często cnoty teologalne, mówiąc nierozdzielnie o wierze, nadziei i miłości.

3.2. Doskonałość chrześcijańska

Jan Paweł II przypomina, że Ewangelia, którą słyszymy najczęściej na Jasnej Górze, opisuje gody weselne w Kanie Galilejskiej. Św. Jan Apostoł, jako naoczny świadek, szczegółowo opisał to wydarzenie, które miało miejsce u początku działalności publicznej Chrystusa. Jest to pierwszy cud – pierwszy znak zbawczej mocy Chrystusa, którego dokonał On w obecności swojej Matki oraz swoich uczniów. Każdy chrześcijanin stał się uczniem Chrystusa przez chrzest święty, który zobowiązuje do rzetelnego przygotowania umysłów, woli i serc. Dokonuje się to przez

¹²¹ Por. TENŹE, *Przemówienie do pielgrzymów zgromadzonych w sanktuarium Matki Bożej...*, w: TENŹE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 149.

katechizację – najpierw w rodzinach, potem z kolei w parafii i w innych środowiskach. Poprzez katechezę poznajemy coraz lepiej tajemnicę Chrystusa i odkrywamy, na czym polega w niej nasze uczestnictwo, a nie tylko nabywamy wiadomości religijnych. Jest ona także wprowadzaniem w uczestnictwo w tajemnicy Chrystusa. Tak więc, poznając Chrystusa, poznajemy przez Niego również i Ojca: *Kto mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca* (J 14, 9). Chrześcijanin staje się w Duchu Świętym uczestnikiem nowego życia, które Chrystus zaszczerpił w każdym przez chrzest, a umacnia przez bierzmowanie¹²².

To nowe życie, którego udziela nam Chrystus, staje się naszym własnym życiem duchowym, naszym życiem wewnętrznym. Odkrywamy w ten sposób siebie, a w sobie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami i ideałami, ale równocześnie odkrywamy słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pychę, zmysłowość. Odczuwamy, że o ile pierwsze rysy naszego człowieczeństwa zasługują na to, aby je rozwijać i umacniać, to te drugie musimy przewycięzać, zwalczać i przetwarzać. W ten sposób w żywym kontakcie z Panem Jezusem, w kontakcie ucznia z Mistrzem, rozpoczyna się i rozwija najwspanialsza działalność człowieka. Nazywa się ona *pracą nad sobą*¹²³. Praca ta ma na celu kształtowanie własnego człowieczeństwa. O ile w naszym życiu przygotowujemy się do spełniania różnych prac i zadań w różnorodnych zawodach, to jedynie ta praca zmierza do ukształtowania samego człowieka¹²⁴.

Jest to bardzo ważne stwierdzenie. Można powiedzieć, że to *odkrycie* dokonuje się w młodości. To odkrycie jest ciekawe i wspaniałe, ale jest także czymś niepokojącym. Papież wskazuje na następujący wniosek: *nie możesz zrezygnować z tego odkrycia, nie możesz zrezygnować ze swego wnętrza*¹²⁵. Jest to bowiem wielkie niebezpieczeństwo, które grozi człowiekowi zawsze, szczególnie w młodości. Łaską młodości jest obudzenie człowieka wewnętrznego i nie można go gasić. Praca nad sobą jest najbardziej osobistą współpracą z Chrystusem, na podobieństwo tej, która dokonała się w uczniach wybranych przez Niego, gdy wezwał ich do swojej bliskości. Dlatego trzeba myśleć o sobie jako o uczniach

¹²² Por. TENŻE, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, 113; por. także A.F. DZIUBA, *Sakramenty – znaki spotkania i drogi...*, 179-200.

¹²³ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, 113; por. także J. NAGÓRNY, *Maryjny wymiar moralnego życia uczniów Chrystusa...*, 291-303.

¹²⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, 113.

¹²⁵ Por. TAMŻE, 113-114.

Chrystusa. Chrystus wciąż ma swoich uczniów, szczególnie wtedy, gdy słuchamy Jego słowa i kiedy je rozważamy¹²⁶.

Trzeba sięgać w głąb serca i otwierać je przed Chrystusem, pozwalając razem z Nim kształtować w sobie cierpliwie i wytrwale nowego człowieka. Czasem trzeba się nad sobą zamyślić, zmartwić, a nawet na siebie zgniewać. Jest to lepsze niż lekkomyślnie przeżywana młodość i groźba zagubienia wielkiego i niepowtarzalnego skarbu, jakim jest sam człowiek. Tego nas uczy Chrystus o każdym człowieku i dlatego nie wolno stracić z Nim kontaktu. Nie wolno zgubić Jego wejrzenia, bo jeśli to się stanie, człowiek przestaje wiedzieć, kim jest oraz odczuwać, jakim skarbem jest jego własne życie i osobowość – jedyna i niepowtarzalna¹²⁷.

Jan Paweł II kreśli obszerny program realizacji doskonałości chrześcijańskiej w oparciu o słowa Apelu Jasnogórskiego. Uczynił to w rozważaniu w 1991 roku na Jasnej Górze podczas Światowych Dni Młodzieży. Zwraca uwagę na trzy słowa tego Apelu, które stają się przewodnikami: *Jestem - Pamiętam - Czuiwam*. Słowom tym w papieskiej refleksji odpowiadają trzy symbole – krzyż, Pismo święte i ikona Matki Bożej.

Jestem to Imię Boga, tak bowiem odpowiedział głos z krzaka gorejącego Mojżeszowi, gdy ten pytał Boga o imię: *JESTEM, KTÓRY JESTEM* (Wj 3, 14). Z tym Imieniem posłał Jahwe Mojżesza do Izraela zniewolonego w Egipcie i do faraona - ciemżyciela: *JESTEM* *posyła mnie do was* (por. Wj 3, 14). W tym też Imieniu wyprowadził Bóg swój lud wybrany z niewoli, aby zawrzeć z nim Przymierze: *Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!* (por. Wj 20, 2-3). *Jestem* - to Imię jest fundamentem Starego Przymierza. Stanowi ono również fundament Nowego Przymierza. Jezus Chrystus mówi do Żydów: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30). *Zanim Abraham stał się, JA JESTEM* (J 8, 58). *Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM* (J 8, 28)¹²⁸.

Jan Paweł II wskazuje na krzyż, w którym objawiło się do końca Boskie *Jestem* Nowego i Wiecznego Przymierza. *Tak [...] Bóg umiłował*

¹²⁶ Por. TAMŻE, 114; por. także J. NAGÓRNY, *Opcja fundamentalna w praktyce życia chrześcijańskiego*, w: *Veritatis splendor. Przesłanie moralne Kościoła. Materiały z sympozjum KUL*, 6-7.12.1993 r., red. B. JURCZYK, Lublin 1994, 75-98; P. GÓRALCZYK, *Doniosłość wyboru podstawowego w pedagogii chrześcijańskiej*, „Communio” 12(1992) nr 3, 25-34.

¹²⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej dla alumnów...*, 114.

¹²⁸ Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski* (Jasna Góra, 14.08.1991), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 799-803; por. także P. GÓRALCZYK, *Jezus Chrystus normą moralności chrześcijańskiej*, „Communio” 17(1997) nr 2, 101-113.

świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby [...] [człowiek] nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16). Krzyż jest zapisem tej niepojętej miłości oraz jest znakiem objawiającym, że *Bóg jest miłością* (1 J 4, 8). Kiedy zbliżał się wieczór przed paschalnym szabatem, zdjęto Jezusa z krzyża i złożono w grobie. Trzeciego dnia stanął pośród swych uczniów Zmartwychwstały, aby im, *zatrwożonym i wylęklým*, powiedzieć: *Pokój wam!* [...] *to Ja jestem* (por. Łk 24, 36-37. 39). A odchodząc do Ojca, Chrystus zapewnił: *Jestem z wami [...], aż do skończenia świata* (Mt 28, 20). Boskie *Jestem* wyraża się w *Jestem* Przymierza, w *Jestem* paschalnej tajemnicy i w *Jestem* Eucharystii. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ażeby istnieć i mówić do swego Stwórcy także *jestem*. W tym ludzkim *jestem* zawiera się cała prawda istnienia i sumienia. Człowiek może mówić *jestem* do Boga, który *Jest*¹²⁹.

Trzeba zauważyć, że Bóg pyta pierwszego człowieka: *Gdzie jesteś?* Adam odpowiada: *Skryłem się przed Tobą* (por. Rdz 3, 9-10). Jakby starał się nie być wobec Boga. Człowiek nie może ukryć się i nie może nie być wobec Tego, który go stworzył, który sprawił, że człowiek *jest*. Człowiek nie może skryć się wobec Boga, który go *zna i przenika* (por. Rz 8, 27). Świat współczesny i nowożytna cywilizacja, zauważa Jan Paweł II, ogromnie przyczyniły się do tego, aby odsunąć od świadomości człowieka to Boże *Jestem*. Współczesny świat stara się istnieć tak, jakby Boga nie było. To jest program nowożytnej cywilizacji. *Jeżeli jednak Boga nie ma, czy ty, człowieku, naprawdę jesteś?*¹³⁰ – pyta Papież. Trzeba odnaleźć i potwierdzić do głębi to własne ludzkie *jestem* wobec Boga patrząc na krzyż, w którym Boże *Jestem* znaczy *Miłość*. W ten sposób słowem kluczowym życia powinno pozostać: *Jestem przy Tobie*¹³¹.

Apel Jasnogórski zawiera słowo *pamiętam*. Pismo Święte mówi: *Wielkich dzieł Bożych nie zapominajcie* (por. Ps 78[77], 7), *Strzeż się, byś nie zapomniiał o Panu* (por. Pwt 6, 12). Nie wolno zapominać najważniejszych prawd wiary: stworzenia i odkupienia - krzyża, zmartwychwstania, Eucharystii, Pięćdziesiątnicy.

Te wszystkie wydarzenia są objawieniem Bożego *Jestem*. Bóg działa i mówi do człowieka, objawiając mu samego siebie aż do wewnętrznej tajemnicy swego życia. *Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał [...] Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił [...] przez Syna* (Hbr 1, 1-2). Tę pamięć człowiekowi zapewnia przede

¹²⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 799-800; por. także J. KOWALSKI, *Znamiona godności człowieka...*, 107-177.

¹³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 800; por. także J. BRAMORSKI, *Personalistyczny wymiar grzechu...*, 4-16.

¹³¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 800-801.

wszystkim Pismo Święte. Biblia jest zapisem dzieł Bożych i słów Boga żywego. Jest ludzkim zapisem, jednak dokonany pod natchnieniem Ducha Świętego, tak że On sam jest pierwszym autorem Pisma¹³².

Człowiek jest wobec Boga i trwa przy Bogu poprzez to, że pamięta i zachowuje słowa Boże i wielkie sprawy Boże. Wzorem realizowania słowa Bożego i zachowywania go w sercu jest Maryja z Nazaretu. Wcześniej niż natchnieni autorzy zapisali prawdę życia wiecznego objawioną w Jezusie Chrystusie, zapisało tę prawdę Serce Jego Matki (por. Łk 2, 51). Serce Maryi zapisało ją głębiej i stało się żywym zapisem Bożych tajemnic. Spośród wszystkich uczniów Chrystusa, stwierdza Jan Paweł II, do Maryi najpełniej odnoszą się słowa: *Jestem przy Tobie. Pamiętam*. Trzeba uczynić osobiście Pismo Święte źródłem natchnienia i życia wewnętrznego, odkrywając w nim wciąż na nowo oraz coraz pełniej wspaniałą i niezgłębioną tajemnicę Boskiego *Jestem*. W ten sposób odkrywamy również tajemnicę ludzkiego *jestem*. Dlatego że człowiek również jest tajemnicą. Papież przypomina tutaj słowa Soboru Watykańskiego II, że *tajemnica człowieka objawia się do końca tylko w Jezusie Chrystusie*¹³³. Przywołuje też także słowa św. Hieronima: *Kto nie zna Pisma, nie zna Chrystusa*. Obcując z Ewangelią, słowem Boga żywego, człowiek poznaje i rozumie lepiej samego siebie oraz swoje powołanie w Chrystusie, Słowie Wcielonym¹³⁴.

Ikona Matki Bożej była trzecim symbolem tego modlitewnego spotkania. Temu symbolowi odpowiada słowo *czuwam*. Trzy słowa Jasnogórskiego Apelu docierały z Jasnej Góry w czasie wielkich duchowych zmagani na całą ziemię zamieszkałą przez Polaków i bardzo im dopomogły. Są to słowa języka i słowa łaski jako wyraz ducha ludzkiego i natchnienia Ducha Świętego¹³⁵.

Na Jasnej Górze słowo *czuwam* ma treść maryjną. *Czuwam* oznacza postawę matki. Życie matki i jej powołanie wyraża się w czuwaniu. Jest to czuwanie nad człowiekiem od pierwszych chwil zaistnienia. Czuwanie to łączy się ze smutkiem i z radością. Chrystus w Ewangelii św. Jana mówi: *Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16, 21). Macierzyńskie czuwanie Maryi jest niezgłębionym doświadczeniem i zapisem kobiecego serca, które cał-

¹³² Por. TAMŻE, 801.

¹³³ GS 22.

¹³⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 801-802; por. J. KUDASIEWICZ, *Proforystyka pastoralna. Pismo święte jako księga Ludu Bożego*, w: *Wstęp ogólny do Pisma świętego*, red. J. SZLAGA, Poznań-Warszawa 1986, 228.

¹³⁵ JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 802.

kowicie żyło Bogiem – *wielkie rzeczy uczynił [Jej] Wszechmocny. Święte jest Jego Imię* (Łk 1, 49). Trzeba trwale zachowywać w świadomości noc betlejemską i *noc duchową* Maryi pod krzyżem Chrystusa na Golgocie. Także jerozolimski Wieczernik w dniu Pięćdziesiątnicy jest naznaczony wyjątkową obecnością Maryi, gdy rodził się Kościół, wychodząc na świat, jakby dziecko opuszczające łono matki¹³⁶.

Kościół, stwierdza Jan Paweł II, zabrał z sobą to macierzyńskie czuwanie Maryi. Szczególnie dał temu wyraz w sanktuariach maryjnych na całej ziemi. Tym macierzyńskim czuwaniem Kościół żyje na co dzień. Zwłaszcza w Polsce pokolenia żyją ze świadomością *czuwania* Matki. Z Jasnej Góry czuwa Ona nad całym narodem i nad każdym Polakiem. Dokonuje się to szczególnie w momentach trudnych, wśród doświadczeń i zagrożeń¹³⁷.

Słowo *czuwam* ma swoją ściśle ewangeliczną etymologię. Ileż razy Chrystus mówi: *czuwajcie* (por. np. Mt 24, 42; 25, 13; 26, 2b. 38. 41; Mk 13, 33. 35. 37; 14, 34; 21, 36). Szczególnej wymowy nabiera Jego zachęta skierowana do uczniów w Ogrójcu: *Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie* (Mk 14, 38). Spośród wszystkich uczniów Chrystusa Maryja jest pierwszą *czuwającą*. Trzeba nam uczyć się Jej czuwania i czuć razem z Nią¹³⁸.

Jan Paweł II przytacza w tym rozważaniu słowa, które wypowiedział do młodzieży podczas Apelu Jasnogórskiego w tak trudnym dla Polski okresie 1983 roku: *Co to znaczy: «czuwam»? To znaczy, że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam i nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężać je w sobie. To taka bardzo podstawowa sprawa, której nigdy nie można pomniejszać, zepchnąć na dalszy plan. Nie. Nie! Ona jest wszędzie i zawsze pierwszoplanowa. Jest zaś tym ważniejsza, im więcej okoliczności zdaje się sprzyjać temu, abyśmy tolerowali zło, abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni. [...] Czuwam - to znaczy dalej: dostrzegam drugiego. [...] Czuwam - to znaczy: miłość bliźniego - to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność¹³⁹.*

Maryja wskazuje drogę rozwoju, którą jest Chrystus. Jest to droga stroma, wąska i trudna. Dla tego jednak, kto pragnie iść nią dalej, we-

¹³⁶ Por. TAMŻE.

¹³⁷ Por. TAMŻE, 802-803; por. także, J. NALASKOWSKI, *Sanktuarium maryjne, „Ateneum Kapłańskie”* 80(1988) nr 476, 97-112.

¹³⁸ JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 803.

¹³⁹ Por. TAMŻE; por. także J. ZABIELSKI, *Współczesny indyferentyzm moralny. Studium teologicznomoralne*, Białystok 1999, 12-34.

dług wskazań Ewangelii, jest to droga, która prowadzi do prawdziwej radości. Dlatego nie wolno zmarnować tego wspaniałego dziedzictwa, które zawiera się w słowach: *otrzymaliście ducha przybrania za synów* (Rz 8, 15). Trzeba być wymagającym wobec otaczającego świata i przede wszystkim wymagać od siebie. Dziedzictwo synów Bożych powinno być dumą człowieka. Nie wolno popadać w przeciętność ani ulegać dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami. Nie można także pozwolić mamie się złudzeniami konsumizmu. Chrystus wzywa człowieka do rzeczy wielkich. Dlatego nie wolno sprawiać Mu zawodu, bo w ten sposób sam człowiek spotka się z zawodem. Trzeba z mocą, którą obdarza Chrystus, głosić wszystkim ludziom, że Bóg pragnie uczynić każdego człowieka swoim synem. Czytelne świadectwo ma być zaczynem nowego świata, którego pragnie każdy człowiek – świata prawdziwie sprawiedliwego, solidarnego i braterskiego. Na tej drodze trzeba podążać z Maryją – Matką Boga i ludzi¹⁴⁰.

Cześć oddawana Maryi, wskazuje Jan Paweł II, nierozzerwalnie łączy się z modlitwą różańcową, która jest wspaniałym źródłem życia duchowego. Od wieków poprzez różaniec Polacy uczą się od Maryi miłości do Chrystusa. Jest to najlepsza szkoła modlitwy. Rozważając bowiem tajemnice różańcowe, patrzemy na misterium życia, męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jej oczami. Przeżywamy je tak, jak Maryja przeżywała tajemnice Chrystusa w swym matczynym sercu. Odmawiając różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Prosimy o to, by pomagała nam podejmować Boże plany i by wypraszała u Syna łaskę potrzebną do wiernego ich wypełniania. Maryja zawsze obecna przy Synu jest równocześnie obecna pośród naszych codziennych spraw. Rytm różańca przenika i kształtuje lud polskiej ziemi. Jakkolwiek toczyły się ludzkie dzieje - w radości z owoców codziennego trudu, w bolesnym zmaganiu z przeciwnościami czy też w chwale odnoszonych zwycięstw - zawsze odnajdywały one swoje odbicie w tajemnicach Chrystusa i Jego Matki. Dlatego trzeba pielęgnować przywiązanie do modlitwy różańcowej, aby nigdy nie wygasło w sercach wiernych, oraz trzeba je wzmacniać¹⁴¹.

¹⁴⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie pożegnalne do młodzieży* (Jasna Góra, 15.08.1991), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 815-816; por. także, J. ABRAMEK, *Maryja – Matka pokoju*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988) nr 476, 86-96.

¹⁴¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie w czasie modlitwy różańcowej* (Ludźmierz, 7.06.1997), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 963.

Jan Paweł II podczas pobytu w Ludźmierzu zwrócił się do Stowarzyszenia Rodzin Wielodzietnych. Podkreślił, że w dzisiejszym świecie rodziny są świadkami tego szczęścia, które wypływa z dzielenia się miłością, nawet za cenę wielu wyrzeczeń. Nie wolno bać się dawać tego świadectwa. Świat może często nie rozumieć i pytać, dlaczego te rodziny nie poszły łatwiejszą drogą. Ale jednocześnie świat potrzebuje ich świadectwa – świadectwa ich miłości, pokoju i szczęścia. Maryi, Opiekunce rodzin, polecał Papież wielodzietne rodziny, aby je wspomagała i aby poprzez modlitwę różańcową budowały jedność¹⁴².

Papież zawiera Maryi, Pani Ludźmierskiej, kapłanów i wiernych świeckich zaangażowanych w duszpasterstwo trzeźwości, zachęcając i prosząc dla nich o ducha męstwa, wytrwałości, a także wielkiej wrażliwości i delikatności wobec każdego człowieka¹⁴³.

W homilii wygłoszonej w Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej podczas Świątowych Dni Młodzieży na Jasnej Górze Jan Paweł II zwraca się w sposób szczególny do Maryi, którą nade wszystko prowadził Duch Boży. Ona jest umiłowaną Córką Boga Ojca, która została wybrana na ludzką Matkę Słowa - Syna Bożego. Maryja przyjęła to odwieczne wybranie, wydając na świat Jezusa Chrystusa za sprawą Ducha Świętego. Dziewica z Nazaretu uwierzyła, że to, co niemożliwe u ludzi, możliwe jest dla Boga (por. Łk 1, 37)¹⁴⁴.

Wniebowzięcie Maryi, które jest ostatecznym spełnieniem Jej życia i powołania, pozwala nam spojrzeć na całe Jej ziemskie życie i na macierzyńskie pielgrzymowanie przez wiarę. W sposób bardzo zwięzły, a jednocześnie najpełniejszy, wyrażają to słowa Elżbiety wypowiedziane do Maryi przy nawiedzeniu: *Błogosławiona jesteś Ty, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana* (Łk 1, 45)¹⁴⁵.

Słowa, które Maryja usłyszała przy zwiastowaniu w Nazarecie, spełniały się w sposób przedziwny od betlejemskiej nocy narodzenia Jezusa aż po krzyż na Golgocie. Następnie poprzez wielkanocny poranek zmartwychwstania aż do dnia Pięćdziesiątnicy. Na tych wszystkich etapach ziemskiego pielgrzymowania Maryja coraz głębiej poznawała, jak *wielkie rzeczy uczynił Jej Wszechmocny* (por. Łk 1, 49). Wszystkie

¹⁴² Por. TAMŻE; por. także J. WILK, *Maryja wzorem eklezjalnej wspólnoty rodzinnej*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do Encykliki...*, 239-256.

¹⁴³ Por. JAN PAWEŁ II, *Rozważanie w czasie modlitwy różańcowej...*, 963-964.

¹⁴⁴ Por. TENŻE, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 804; por. także F. DYLUS, *Rola Maryi w eschatologicznym spełnieniu Kościoła...*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do Encykliki...*, 217-226.

¹⁴⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 805.

te *wielkie rzeczy* – *magnalia Dei*, doznają we wniebowzięciu jakby ostatecznego wypełnienia. Maryja została wzięta do nieba jako Oblubienica Ducha Świętego. W przybytku Trójcy Przenajświętszej jest Jej wieczyste mieszkanie. Na ziemi zaś, *błogosławioną nazywają Ją wszystkie pokolenia* (por. Łk 1, 48).

Uroczystość Wniebowzięcia Maryi na tym się nie wyczerpuje. Patrzymy nie tylko w stronę tej *świątyni Boga, która otwarła się w niebie* (por. Ap 11, 19). W świątyni tej wszyscy przybrani za synów wraz z Maryją uczestniczą jako *współdziedzice Chrystusa* w niewypowiedzianym życiu Trójcy Przenajświętszej, które jest ostateczną pełnią wszelkiej prawdy i miłości. Księga Apokalipsy każe widzieć Wniebowziętą jako *wielki znak: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwumastu* (Ap 12, 1). Jest to znak spełnienia w wymiarach całego kosmosu. W tym znaku stworzenia wracają do Boga, który jest Stwórcą, czyli absolutnym Początkiem wszystkiego¹⁴⁶.

Trzeba być wiernym i odważnym świadkiem tych *wielkich rzeczy* w swoim środowisku i we wszystkich okolicznościach życia. Tym bardziej, że z uczniem Chrystusa jest zawsze Maryja, Dziewica z Nazaretu, uległa każdemu tchnieniu Ducha Świętego. Ona przez swoją wspaniałomyślną odpowiedź na zamierzenie Boga, przez swoje *niech mi się stanie*, otwarła światu upragnioną od dawna perspektywę zbawienia. Patrząc na Nią, pokorną Służebnicę Pańską, wziętą do chwały niebios, Jan Paweł II mówi tutaj słowami św. Pawła: *Postępujcie według ducha* (Ga 5, 16). Trzeba pozwolić, aby *duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy, pobożności i bojaźni Pańskiej* (por. Iz 11, 2) przenikał serce i życie i by za pośrednictwem chrześcijan przekształcał oblicze ziemi. Człowiek przeniknięty mocą, która od Niego pochodzi, powinien stawać się budowniczym nowego świata, opartego na prawdzie, sprawiedliwości, solidarności i miłości¹⁴⁷.

Jako zwiastunowie Dobrej Nowiny o zbawieniu, uczy Jan Paweł II, chrześcijanie są posłani do wszystkich ludzi. Spotykając Jezusa Chrystusa dzięki radosnemu świadectwu chrześcijan i poznając powołanie do godności synów Bożych, będą mogli odnajdywać sens życia. Cierpienie bowiem tak wielu osób to pragnienie odkrycia znaczenia ludzkiego życia, a przecież Chrystus jest Prawdą, która człowieka wyzwala. Tych wszystkich, którzy są zawiedzeni ziemskimi zadaniami cywilizacji, chrze-

¹⁴⁶ Por. TAMŻE, 805-806.

¹⁴⁷ Por. TAMŻE, 806; por. także J. ABRAMEK, *Maryja Oblubienica Ducha Świętego*, „Jasna Góra” 6(1988) nr 5, 16-29; L. BALTER, *Duch Święty w tajemnicy Maryi i Kościoła*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła...*, 243-257.

ścijanie powinni zapraszać do współpracy w budowie *cywilizacji miłości*. Wielkim programem tej cywilizacji jest nauka społeczna Kościoła. Papież wskazuje tutaj, że tę naukę społeczną przypomniał i potwierdził w encyklice *Centesimus annus*¹⁴⁸.

Pracować nad budową społeczeństwa odznaczającego się stałym poszukiwaniem sprawiedliwości, zgody, solidarności i pokoju oto ideał, który odsłania każdemu bogactwa daru z samego siebie oraz służby. Papież zaznacza, że we współpracy nad budowaniem braterstwa między ludźmi wśród narodów, w niesieniu pomocy najuboższym, człowiek może odkryć piękno życia. Chrześcijanie są odpowiedzialni za to orędzie ewangeliczne, które prowadzi do życia wiecznego, a zarazem wskazuje bardziej godne życie człowieka na ziemi. To, co będzie w przyszłości, zależy od zaangażowania się dzisiejszego pokolenia chrześcijan. Posłannictwem ludzi młodych jest zabezpieczenie w jutrzejszym świecie obecności takich wartości, jak *pełna wolność religijna, poszanowanie osobowego wymiaru rozwoju, ochrona prawa człowieka do życia począwszy od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, troska o rozwój i umocnienie rodziny, dowartościowanie kulturowych odrębności dla wzajemnego ubogacania się wszystkich ludzi, ochrona równowagi naturalnego środowiska, które coraz bardziej bywa zagrożone*¹⁴⁹.

Są to ogromne zadania wymagające nieustraszonych serc, zdolnych uwierzyć nadziei (por. Rz 4, 18). Jednak chrześcijanin nie jest w tym zadaniu osamotniony. Jest z nami Chrystus, który powiedział: *Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on zapłonął* (Łk 12, 49). Ogień, który przyniósł Chrystus, to ogień Ducha Świętego, który spala wszelką ludzką nędzę, każdy ciasny egoizm i każde małostkowe myślenie. Jasna Góra stała się w ten sposób wiecznikiem nowych Zielonych Świąt i nową Pięćdziesiątnicą. Gromadząc się razem z Maryją i przyjmując dar Ducha Świętego, trzeba być mocnym mocą Ducha Świętego i dać temu wyraz przez świadectwo wiary i apostołstwa¹⁵⁰.

Jan Paweł II wskazuje, że jasnogórski wymiar obecności Maryi realizuje się przede wszystkim przez Jej macierzyństwo. Matka Chrystusa [który wedle słów św. Pawła, mówi stale wszystkim ludziom *nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej*

¹⁴⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry...*, 806-807.

¹⁴⁹ Por. TAMŻE, 807-808.

¹⁵⁰ Por. TAMŻE, 809-810; por. także T. HERMANN, *Pneumatologiczna podstawa maryjnego pośrednictwa łask*, w: *Studium Scripturae anima theologiae. Prace ofiarowane Księdzu Profesorowi Stanisławowi Grzybkowi*, red. J. CHMIEL, T. MATRAS, Kraków 1990, 94-102.

(Ga 4, 7)] jest troskliwa, tak jak w Kanie Galilejskiej, ale jest to Matka wymagająca - tak jak każda dobra matka. Jest to równocześnie Matka wspomagająca. W tym właśnie wyraża się potęga Jej macierzyńskiego Serca¹⁵¹.

W przemówieniu na Jasnej Górze w 1979 roku Jan Paweł II z wielką delikatnością zwraca się do ludzi chorych i cierpiących. Papież odczuwa, jak niewystarczające jest każde słowo, które można wypowiedzieć i w którym można przekazać swoje ludzkie współczucie. Wskazuje tutaj na ten wymiar i rzeczywistość, w której cierpienie człowieka doznaje zasadniczej odmiany. Tym wymiarem i tą rzeczywistością jest Krzyż Chrystusa. Na krzyżu Syn Boży dokonał odkupienia świata. Poprzez tę tajemnicę każdy krzyż, który dźwiga człowiek, nabiera niepojętej po ludzku godności. Staje się znakiem zbawienia dla tego, kto go dźwiga, a także dla innych. Stwierdza to św. Paweł, kiedy mówi: *Dopelniam w moim ciele, czego niedostawa cierpieniom Chrystusa* (por. Kol 1, 24)¹⁵².

Spotkanie z chorymi zawsze niesie ze sobą głębokie wzruszenie, wzruszenie wręcz niewyrażalne. Nie jest to tylko ludzkie wzruszenie cierpieniem człowieka. Jest to wzruszenie chrześcijańskie, ewangeliczne, *wręcz mistyczne*¹⁵³. W cierpieniu bowiem udziela się jakby tajemnica odkupienia. Staje się ona w szczególny sposób obecna wśród nas – widzialna i dotykalna. Ludzie cierpiący są jakimś szczególnym przedłużeniem cierpiącego Chrystusa. A cierpiący i ukrzyżowany Chrystus - to nasza mądrość i moc. Dlatego spotkanie człowieka cierpiącego jest spotkaniem z mocą i mądrością Bożą, która jest w Krzyżu Chrystusa. Papież zapewnia tutaj, że na tej mocy i mądrości cały się opiera, podobnie jak św. Paweł, który stwierdza, że głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest mądrością Boga i mocą Boga¹⁵⁴.

Gdziekolwiek i jakkolwiek człowiek cierpi, powinien czynić zbawienno-pożytek z krzyża, który jest szczególnym udziałem każdego człowieka chorego i cierpiącego. Potrzebna jest łaska światła i łaska mocy ducha w cierpieniu, aby nie upadać na duchu i widzieć sens cierpienia. W ten

¹⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Jasnogórska ewangelizacja wolności...*, 1.

¹⁵² Por. TENŻE, *Apel Jasnogórski* (Jasna Góra, 4.06.1979), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 69-70; por. także G. IWŃSKI, *Wybrane elementy nauczania Jana Pawła II na temat cierpienia*, „Ateneum Kapłańskie” 93(2001) nr 555-556, 262-272.

¹⁵³ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do chorych zgromadzonych w katedrze* (Częstochowa, 18.06.1983), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 254; W. HANC, *Eschatologiczny wymiar cierpienia w świetle listu apostołskiego Jana Pawła II Salvifici doloris*, „Ateneum Kapłańskie” 93(2001) nr 555-556, 248-261.

¹⁵⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do chorych zgromadzonych w katedrze...*, 254-255; por. także K. PIROG, *Starość w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Ochrona życia i zdrowia człowieka...*, 217-228.

sposób trzeba także swoją modlitwą i swoją ofiarą dźwigać bliźnich. Jan Paweł II poleca tej modlitwie i ofierze – cierpiących i chorych – szczególnie Kościół, siebie i swoją posługę papieską. W ten sposób ludzie słabi i po ludzku bezsilni stają się źródłem sił dla głosicieli Ewangelii¹⁵⁵.

Pośrednictwu Maryi, Oblubienicy Ducha Świętego i Stolicy Mądrości, Jan Paweł II zawierza wizję i program odnowy Kościoła w naszej epoce – wizję, która wyraziła się w nauce Soboru Watykańskiego II. Prosi Maryję o pomoc w uczynieniu tej wizji i programu w całej autentycznej prawdzie, prostocie i mocy przedmiotem naszego postępowania, posługiwania, nauczania, pasterzowania i apostołatu. Chodzi o to, żeby cały Kościół odradzał się w tym nowym źródle poznania swej własnej istoty i misji, nie czerpiąc z żadnych obcych ani zatrutych *cystern* (por. Jr 8, 14)¹⁵⁶.

Na Górze Świętej Anny Jan Paweł II wskazuje, że człowiek staje wobec tej *pełni czasu*, jaką głosi św. Paweł w Liście do Galatów: *Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty* (Ga 4, 4). Miłość człowieka kieruje się tutaj w stronę tajemnicy wcielenia. Syn Boży, stając się za sprawą Ducha Świętego człowiekiem w łonie Dziewicy z Nazaretu, ma równocześnie swoją ludzką genealogię. Genealogie ewangelistów wymieniają przede wszystkim męskich przodków Chrystusa. W postaci św. Anny Samotrzeciej ukazane jest przede wszystkim macierzyństwo: Matka – i matka Matki. Syn Boży stał się człowiekiem dlatego, że Maryja stała się Jego Matką. Ona sama zaś nauczyła się być matką od swojej matki. Kult św. Anny zostaje w ten sposób włączony poprzez genealogię macierzyństwa w samą tajemnicę wcielenia. Zostaje on wprowadzony do tej *pełni czasów*, która nastąpiła wówczas, gdy *Bóg zesłał Syna swego zrodzonego z Niewiasty*. Zesłał Go zaś, *aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 5)¹⁵⁷.

¹⁵⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Apel Jasnogórski...*, 69-70; por. także S. ROSIK, *Tajemnica ludzkiego cierpienia a moc Chrystusowego krzyża*, w: *Cierpienie i śmierć*, red. A.J. NOWAK, Lublin 1992, 61-83.

¹⁵⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Akt Oddania Matce Bożej...*, 54; por. także K. WOJTYŁA, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, „Ateneum Kapłańskie” 64(1972) nr 381-382, 5-21; T. SIUDY, *Zawierzenie Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Teologia Aktu oddania Matce Bożej w ujęciu Jana Pawła II*, w: *Maryja Matka Narodu Polskiego...*, 189-203; TENŻE, *Jan Paweł II – świadek i nauczyciel zawierzenia Maryi*, w: *Zawierzyć Maryi ku przyszłości...*, 65-70.

¹⁵⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie nieśporów maryjnych* (Góra Św. Anny, 21.06.1983), w: TENŻE, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, 332.

Papież przypomina, że punktem odniesienia Jubileuszu Odkupienia obchodzonego w 1983 roku jest właśnie *pełnia czasu*, kiedy to *Bóg zesłał Syna swego zrodzonego z Niewiasty, aby wykupił tych, którzy byli pod Prawem*: aby odkupił z grzechu cały rodzaj ludzki - *abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo*. Trzeba się starać w tym Jubileuszowym Roku o odpuszczenie grzechów, a także o odpuszczenie kar doczesnych, na ile to możliwe przy właściwym usposobieniu wewnętrznym. Chodzi o to, aby pojednać się z Bogiem w Jezusie Chrystusie i za sprawą Ducha Świętego, a równocześnie pojednać z ludźmi, bliskimi i dalekimi – obecnymi na tej ziemi i nieobecnymi. Ziemia Śląska Opolskiego i Dolnego Śląska – podkreśla Papież – wciąż potrzebuje pojednania w różnych wymiarach życia¹⁵⁸.

Reasumując, trzeba zauważyć, że w oparciu o swoje maryjne nauczanie Jan Paweł II kreśli rozległy obszar realizowania doskonałości chrześcijańskiej. Doskonałość chrześcijańska, czyli świętość życia, jest odpowiedzią na obdarowanie człowieka przez Boga. Najpierw ma to być odpowiedź na obdarowanie w akcie stwórczym Boga. Następnie, świętość życia ma być odpowiedzią na dar Bożego synostwa, które otrzymujemy w Chrystusie. Maryja jest wzorem tej odpowiedzi oraz wspiera po macierzyńsku chrześcijanina na drodze świętości. Papież podkreśla, że odpowiedź ucznia Chrystusa na Boże obdarowanie dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Chrześcijanin podążający drogą doskonałości ewangelicznej to człowiek czuwający i zaangażowany w przemianę świata poprzez apostołstwo i czynną miłość. Swoją codzienną siłę czerpie z Eucharystii, rozważania słowa Bożego i modlitwy, szczególnie modlitwy różańcowej. Pozostając zjednoczonym z Chrystusem, Jego uczeń jednoczy swoje słabości i cierpienia z cierpieniem Zbawiciela, doświadczając w ten sposób mocy zmartwychwstania.

4. Podsumowanie

Zgodnie z założeniem artykułu, ukazano wszystkie wątki moralnego przesłania w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków. Zawiera się w nim dużo treści o charakterze moralnym. Można nawet powiedzieć, że wątki moralne tego nauczania są wiodące. Wyraźnie widać, że Jan Paweł II podejmuje w nauczaniu maryjnym wiele aktualnych i jednocześnie trudnych problemów moralnych dotyczących życia osobistego i społecznego Polaków.

¹⁵⁸ Por. TAMŻE, 332-333.

Szczegółowa analiza nauczania papieskiego pozwala stwierdzić, że zagadnienia sumienia i grzechu są istotnymi w maryjnym nauczaniu Jana Pawła II do Polaków. Można zauważyć, że wyraża się w nim wielka troska o wolność sumienia Polaków i jego właściwą formację. Tę troskę ujawniają szczególnie modlitwy Papieża do Maryi o dobre sumienia dla rodaków. Jakby okazjnie, niemniej dobitnie i wyraźnie odnajdujemy w nauczaniu Jana Pawła II węzłowe wskazania dotyczące zagrożeń sumienia i wielkiej odpowiedzialności człowieka za jego właściwą formację oraz wychowanie. Ojciec Święty usilnie podkreśla, że chrześcijanin w bliskości Maryi powinien strzec tego, co ma najcenniejsze – czystości i wolności sumienia.

Maryjne nauczanie Jana Pawła II, w jego wymiarze moralnym, posiada także liczne wypowiedzi o grzechu, a szerzej mówiąc o złu i dobru moralnym. Papież mocno podkreśla, że grzech godzi w człowieka – w prawdę o nim i jego powołaniu. Grzech zaprzecza wierze i uderza w chrześcijanina oraz w prawdę o *przybranym synostwie*. Papież mocno podkreśla narodowe grzechy Polaków – pijaństwo, pozbawianie życia dzieci poczętych, rozwiązłość, godzenie w świętość dni świętych, kradzieże – szczególnie mienia społecznego. Te grzechy i wady moralne głęboko zakorzeniły się w ludziach w czasie systemu komunistycznego, mocno osadziły się w tkance życia osobistego i społecznego. Refleksja papieska zwraca także uwagę na zagrożenia, które niosą ze sobą prądy myślowe systemu postkomunistycznego – jako swoistego melanzu komunizmu i liberalizmu. Jan Paweł II usilnie popiera wszelkie inicjatywy duszpasterskie i społeczne zmierzające do eliminacji tych patologii, które pomniejszają i niszczą człowieka. Pobożność maryjna, refleksja nad obecnością Matki Bożej w historii naszego narodu, formacja odpowiedzialności za siebie i innych oraz wdzięczność za dar wolności po 1989 roku – który jest odczytywany przez Papieża także jako dar Matki Bożej Królowej Polski – powinny być siłą w walce z grzechem i coraz większą motywacją w czynieniu dobra w różnych wymiarach życia osobistego, narodowego i społecznego.

Trzeba stwierdzić, że nauczanie o godności człowieka jest również jednym z głównych zagadnień podejmowanych przez Jana Pawła II w maryjnym nauczaniu do Polaków. Zresztą jest to w ogóle jeden z motywów wiodących nauczania całego jego pontyfikatu. Godność człowieka dostrzega on najpierw w odczytywaniu tajemnicy wcielenia Syna Bożego. Wcielenie Chrystusa łączy się nierozzerwalnie z osobą Maryi. Można powiedzieć, że refleksja nad wcieleniem przechodzi w nauczaniu papieskim w refleksję nad godnością człowieka. Ojciec Święty podkreśla, że człowiek realizuje swoją godność poprzez ład moralny,

który urzeczywistnia swoim odpowiedzialnym życiem. Jednocześnie poprzez moralny ład swojego życia najpełniej wyraża swoją godność. Papież łączy ściśle nauczanie o godności człowieka z prawem do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. W kontekście maryjnego nauczania często podejmuje problematykę ochrony życia poczętego oraz mówi o grzechu godzenia w życie dzieci nienarodzonych, co jest zabójstwem człowieka. Maryi Strażniczce życia zawiera zmaganie *cywilizacji życia z cywilizacją śmierci*. W ten sposób nauczanie o godności człowieka staje się dla Papieża punktem wyjścia w nauczaniu o prawach człowieka, w tym najbardziej podstawowego – prawa do życia od chwili poczęcia. Jan Paweł II daje jednocześnie, w swoim maryjnym nauczaniu, bardzo czytelny wyraz swojego poparcia dla wszelkich inicjatyw w obronie godności człowieka i praw, które wynikają z godności człowieka, szczególnie prawa do życia od chwili poczęcia. Nauczanie maryjne Ojca Świętego zawiera także liczne wypowiedzi o godności macierzyństwa. Modlitwa przez wstawiennictwo Maryi i powierzanie Jej opiece życia i godności człowieka jest dla Jana Pawła II jednocześnie wyrazem doniosłości tych zagadnień dla współczesnego pokolenia.

Nauczanie o ojczyźnie i narodzie jest bardzo wyraźnie obecne w maryjnym przepowiadaniu Jana Pawła II. Podkreśla on często, że nie sposób zrozumieć dziejów Polski bez Chrystusa i Jego Matki – Maryi. Papież przypomina współczesnemu pokoleniu, że w zmaganiach o wolność, w różnych niebezpiecznych i zawikłanych wydarzeniach Ojczyzny, Polacy zawsze oddawali się pod opiekę Maryi i odczuwali Jej macierzyńskie zatroskanie. Dlatego rola Matki Bożej w historii narodu powinna być na nowo odczytywana i pogłębiana w świadomości religijnej i historycznej przez nowe pokolenia Polaków. Wiara i obecność Matki Bożej w społeczności narodowej powinny chronić prymat wartości duchowych nad materialnymi. Ojciec Święty podkreśla, że trzeba szczególnie pielęgnować i strzec w życiu narodu dnia świętego. Jednym z podstawowych zadań państwa jest pielęgnowanie i rozwijanie wartości narodowych. Nie wolno zrezygnować w życiu społeczno-politycznym z odczytywania prawdy o narodzie w jego ciągłości historycznej i dziejowej. Nie można poddać się żadnym manipulacjom żądającym neutralności światopoglądowej, która miałyby prowadzić do ateizacji narodu. Po ateizacji komunistycznej narodu polskiego przyszła próba nie mniej groźna – ateizacji liberalnej.

Naród polski powinien być otwarty i gościnnie dla przybyszów z innych krajów, którzy często poszukują w naszej Ojczyźnie lepszego bytu. Trzeba zauważyć, że papieska refleksja podkreśla także jednoczącą funkcję Matki Bożej, nie tylko Polaków zamieszkujących Ojczyznę, ale wszystkich Polaków rozsianych po całym świecie.

W maryjnym nauczaniu Jana Pawła II można odnaleźć także wiele szczegółowych zagadnień społecznych. Na podkreślenie zasługuje akcentowanie przez niego potrzeby pojednania między narodami zamieszkującymi Europę. Następnie jego nauczanie dość szeroko podejmuje problematykę pracy ludzkiej. Kładzie on mocny akcent na jej personalistyczny charakter. Podkreśla, że praca ma znaczenie nie tylko *techniczne*, ale przede wszystkim *etyczne*. W ten sposób praca powinna służyć integralnemu rozwojowi człowieka. Nie znaczy to, że Jan Paweł II pomija doczesną doniosłość znaczenia pracy. Przeciwnie – jest ona ważnym wymiarem życia człowieka i sposobem zapewnienia utrzymania dla siebie i swojej rodziny. Tak rozumianą pracę ludzką powinno brać pod uwagę w swoich działaniach państwo.

Papieskie nauczanie mocno podkreśla potrzebę i aktualność pojednania społecznego. Chodzi o to, aby w życiu społecznym wyzbywać się nienawiści i chęci odwetu. Społeczeństwo bowiem powinno żyć przede wszystkim w klimacie pokoju i zgody. U podstaw tego klimatu leży przede wszystkim przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej. Jan Paweł II przypomina i potwierdza, że doświadczenie Polski pokazuje, iż mocą Ewangelii oraz pobożności maryjnej można zmieniać ustrój społeczny w kierunku przestrzegania podstawowych praw człowieka i życia społecznego. Obecność Maryi pomagała Polakom przetrwać oraz przynosiła pomoc w najtrudniejszych chwilach w zmaganiu o sprawiedliwość społeczną i życie godne człowieka. Polska powinna dzielić się tym doświadczeniem społecznym z innymi krajami Europy i świata. Papież przypomina także o potrzebie uczciwości w życiu społecznym, czego szczególnym przejawem powinno być przestrzeganie siódmego przykazania Dekalogu – *Nie kradnij*. Podkreśla także wielkie znaczenie stowarzyszeń i organizacji kościelnych, które wnoszą swój wkład w tkankę społeczną poprzez służbę człowiekowi i całemu społeczeństwu. Trzeba to zauważyć i popierać, szczególnie że wiele takich organizacji i stowarzyszeń odradza się i podejmuje swoje zadania po prześladowaniach w epoce totalitaryzmu, kiedy to zanegowano w ustroju społecznym wolność organizowania się i stowarzyszania ludzi wierzących.

Można zauważyć, że także nauczanie o cnotach teologicznych wiary, nadziei i miłości znajduje swoje wyraźne miejsce w papieskim nauczaniu maryjnym. Papież najczęściej i najobszerniej podejmuje zagadnienie miłości. Wskazuje, że jej źródłem w życiu chrześcijańskim jest Eucharystia, dar Bożego synostwa i modlitwa. Podkreśla, że teologiczna cnota miłości powinna stać u podstaw zwalczania w sobie egoizmu i wszelkich wad. W ten sposób miłość staje się źródłem odpowiedzialnej wolności. Jan Paweł II podkreśla wielką rolę czasu młodości człowieka w odnalezieniu

niu siebie i drugich w tajemnicy miłości. Pobożność maryjna powinna sprzyjać w rozwijaniu tej cnoty w codziennym życiu. Teologalna cnota wiary jest ukazana przez Papieża wyraźnie w kontekście maryjnym i historycznym. Podkreśla on, że każdy Polak powinien być odpowiedzialny za włączenie się w nurt wiary pokoleń. Macierzyńska obecność Maryi tak w historii Polski, jak i pojedynczych osób powinna skłaniać do refleksji nad wiarą osobistą oraz przyjęcia obecności Maryi do własnej *pielgrzymki wiary*. Trzeba także wskazać, że Papież często przytacza słowa Maryi z Ewangelii św. Jana: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*, i łączy je ze swoim nauczaniem o wierze. Wiara powinna wyrażać się przede wszystkim w posłuszeństwie słowu Bożemu, w czynach płynących z wiary i w świadectwie. Papieskie nauczanie wskazuje, że cnota nadziei powinna ujawniać się przede wszystkim w sytuacjach trudnego świadectwa wiary. Chodzi tutaj szczególnie o sytuacje cierpienia i doświadczenia na różny sposób zła. Poprzez Boską cnotę nadziei człowiek potrafi zwyciężać te sytuacje i doświadczenia dobrem. Źródłem cnót teologalnych jest modlitwa – szczególnie rozważanie tajemnic Chrystusa z Maryją. Trzeba także stwierdzić, że maryjne nauczanie Jana Pawła II do Polaków łączy często cnoty teologalne, mówiąc nierozdzielnie o wierze, nadziei i miłości.

Jan Paweł II w oparciu o maryjne nauczanie kreśli także rozległy obszar realizowania doskonałości chrześcijańskiej. Podkreśla on, że doskonałość chrześcijańska, czyli świętość życia, jest odpowiedzią na obdarowanie człowieka przez Boga. Najpierw powinna to być odpowiedź człowieka na obdarowanie w akcie stwórczym Boga. Następnie świętość życia powinna być odpowiedzią na dar Bożego synostwa, który otrzymujemy w Chrystusie. Papież podkreśla i wskazuje, że Maryja jest dla chrześcijanina wzorem tej odpowiedzi. Jednocześnie wspiera Ona po macierzyńsku chrześcijanina na tej drodze świętości. Papież przypomina, że odpowiedź ucznia Chrystusa na Boże obdarowanie dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Chrześcijanin podążający drogą doskonałości ewangelicznej to człowiek czuwający i zaangażowany w przemianę świata poprzez apostołstwo i czynną miłość. Swoją codzienną siłę czerpie z Eucharystii, rozważania słowa Bożego i modlitwy, szczególnie modlitwy różańcowej. Pozostając zjednoczonym z Chrystusem, Jego uczeń jednoczy swoje słabości i cierpienia z cierpieniem Zbawiciela, doświadczając w ten sposób mocy zmartwychwstania.

Wydaje się, że na podstawie zebranego i usystematyzowanego materiału można stwierdzić, iż przesłanie moralne maryjnego nauczania Jana Pawła II - na nowo odczytane - jest wartościowe i interesujące. Uwrażliwia ono – szczególnie Polaków – na wiele żywotnych i ponad-

czasowych kwestii. Jest to tym bardziej ważne dzisiaj, gdy wiele wartości, o których nauczał Jan Paweł II, jest ciągle zagrożonych przez nowe formy totalitaryzmu, nihilizmu i nowe zniewolenia. Tym bardziej więc trzeba tych wartości czujnie strzec, bronić, nauczać o nich i rozwijać je w życiu osobistym oraz społecznym. Moralne przesłanie maryjnego nauczania Jana Pawła II do Polaków powinno być na nowo odczytywane i podejmowane w życiu osobistym, społecznym i narodowym. Również zaangażowanie duszpasterskie Kościoła w Polsce powinno na nowo to przesłanie odczytywać, czyniąc je przedmiotem refleksji, nauczania i katechezy. Każdy Polak zaś – tak w Ojczyźnie, jak i poza nią – powinien ze słów Papieża czerpać natchnienie i siłę do codziennego czytelnego świadectwa o Chrystusie oraz odnaleźć siebie w nurcie macierzyńskiego oddziaływania Maryi.

Ks. dr Ryszard Kuczer OMI
Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Bydgoskiej (Bydgoszcz)

ul. Mickiewicza 3
PL - 86-130 Laskowice Pomorskie

e-mail: kuczer@oblaci.pl

I contenuti teologico-morali nell'insegnamento mariano di Giovanni Paolo II ai Polacchi

(Riassunto)

L'ampio studio l'autore divide in tre parti: 1) Le questioni fondamentali (la coscienza e il peccato, la dignità dell'uomo), 2) La dimensione nazionale e sociale dell'insegnamento mariano (la patria, le questioni sociali), 3) Le questioni teologico-morali particolari (le virtù teologali).